

Paweł Pluta

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0003-4055-6962

Józef Maksymilian Ossoliński – Pierre Bayle. Relacje, zależności, miejsca wspólne

Józef Maksymilian Ossoliński – Pierre Bayle. Relationships, Dependencies, Common Places

This article aims to analyze the scientific activity of Józef Maksymilian Ossoliński (1754–1826) concerning his research on the literature and culture of the Polish Renaissance through the prism of the achievements of Pierre Bayle (1647–1706), one of the most important representatives of modern scientific, philosophical, and encyclopedic thought. The study is based on Ossoliński's *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej* (*Historical and Critical Notes on the History of Polish Literature*) and Bayle's *Dictionnaire Historique et Critique* (*Historical and Critical Dictionary*) – works that mark many years of their scholarly activity. The comparative method adopted in this paper makes it possible to indicate the shared features of their endeavours: the principles of editing sources (textual criticism), the form of presenting research results, or the title of the publication. The article concludes that Ossoliński clearly modelled his *Wiadomości historyczno-krytyczne* on Bayle's work and sheds new light on the reception of Bayle in Poland. It also reinforces the position Ossoliński's work holds in the Polish textual criticism canon.

Keywords: Józef Maksymilian Ossoliński, Pierre Bayle, enlightenment, history of literature, textual criticism

Słowa kluczowe: Józef Maksymilian Ossoliński, Pierre Bayle, oświecenie, historia literatury, krytyka tekstu

Uwagi wstępne

Wydana w Krakowie w 1979 r. książka Janusza Kapuścika *Mecenas i uczony. J.M. Ossoliński i jego działalność historycznoliteracka* pozostaje jak dotąd jedynym opracowaniem naukowej spuścizny założyciela Ossolineum, a właściwie jednego z rezultatów tej aktywności – opublikowanych w latach 1819–1822 i 1851 czterech tomów *Wiadomości historyczno-krytycznych do dziejów literatury polskiej*. Zaznaczyć tu jednak trzeba, że ostatnia

z wymienionych dat dotyczy druku czwartego tomu dzieła, który ukazał się już po śmierci autora. Publikacja ta była efektem starań redakcyjnych Augusta Bielowskiego, który – dobrze rozeznany w pozostającym w rękopisie dorobku Józefa Maksymiliana hrabiego Ossolińskiego, wchodzącym w skład szeroko zakrojonej inicjatywy badawczej, mającej złożyć się na wielotomowy projekt wydawniczy – postanowił udostępnić szerszemu gronu odbiorców w miarę kompletne fragmenty tej pracy. Książka Kapuścika podejmuje zatem rozważania mające zarysować proces publikacji dzieła, scharakteryzować jego problematykę i strukturę, przybliżyć warsztat pracy Ossolińskiego, wykazać zależności metodologiczne i koncepcyjne od innych utworów naukowych oraz ich twórców, jak również omówić recepcję dzieła. Pomimo wielu cennych spostrzeżeń, istotnych rozpoznań, ważnych konstatacji rozprawa Kapuścika jest opracowaniem, które współcześnie można potraktować jako podstawowy zasób informacji na temat *Wiadomości historyczno-krytycznych*, elementarny, bowiem formułowane w nim wnioski odzwierciedlają ówczesny stan wiedzy nie tylko na temat funkcjonowania nauki o szeroko pojętej literaturze i obrazie tejże początku XIX w., lecz również w zakresie biografii Ossolińskiego oraz jego naukowych predyspozycji i badawczego usposobienia. O ile pierwsza z wymienionych kwestii od czasu ukazania się książki Kapuścika stała się przedmiotem coraz częściej podejmowanych analiz¹, pozwalających lepiej zrozumieć zachodzące wówczas zmiany postrzegania piśmiennictwa, które odzwierciedlały powstające wtedy prace naukowe, o tyle niedostrzegalny jest praktycznie przyrost informacji o życiu i działalności, zwłaszcza naukowej, Ossolińskiego. Zawieszona w tej dysproporcji wiedzy *Wiadomości historyczno-krytyczne*, choć przywoływane co jakiś czas przede wszystkim jako źródło informacji o sylwetkach umieszczonych w nich osób², stały się dziełem niemal nieobecny w badaniach nad literaturą czy piśmiennictwem oraz ich naukowym ujęciem, także w zakresie bibliograficznym, początku XIX w. Sądzę, że praca Ossolińskiego zasługuje na ponowną analizę, chociażby z tego powodu, iż jest pozostawionym przez autora znakiem jego myślenia o badaniu świadectw intelektualnej świetności przeszłości kraju, w którym to myśleniu odnaleźć można nawiązania do koncepcji oraz idei europejskiego światopoglądu humanistycznego, filozoficznego czy historycznego, znajdującego swe odzwierciedlenie w pracach o charakterze encyklopedycznym.

Co prawda Kapuścik podejmuje tę kwestię, niemniej czyni to na zasadach dość ogólnych, czego przejawem jest na przykład wyliczenie najczęściej cytowanych w *Wiadomościach historyczno-krytycznych* źródeł i uznanie ich za wyznacznik warsztatu naukowego

- 1 Zob. np. J. Starnawski, *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej*, Wrocław 1984; R. Skręt, *Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu*, Wrocław 1986; P. Żbikowski, *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego oświecenia i zwiastuny romantyzmu*, Wrocław 2007 (Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna); H. Choraczyńska, *Geneza „Historii literatury polskiej” Feliksa Bentkowskiego*, „Folia Bibliologica” 2013–2014, t. 55–56, s. 33–51; H. Markowska-Fulara, *Odnajdywanie języka dyscypliny. Literaturoznawstwo wileńskie i warszawskie 1809–1830*, Warszawa 2020.
- 2 Zob. np. L. Szczucki, *Reformacja protestancka w dziele Abrahama Bzowskiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, t. 26, s. 35–46; K. Koehler, *Stanisław Orzechowski i dylematy renesansowego humanizmu*, Kraków 2004; T. Śliwa, *Udział i działalność ks. Stanisława Orzechowskiego w łacińskiej katedralnej kapitule przemyskiej*, [w:] *Stanisław Orzechowski pisarz polityczny. Materiały z konferencji naukowej w pięćsetlecie urodzin renesansowego humanisty. Przemysł–Żurawica, 17–18 października 2013*, red. J. Musiał, Przemysł, Kraków 2014, s. 75–100; M. Rowińska-Szczepaniak, *Miejsce Fabiana Birkowskiego w dominikańskim „łańcuchu pamięci”*, [w:] F. Birkowski, *Mowy akademickie i polemiczne*, tłum. B. Gaj, oprac. i komentarz B. Gaj, M. Rowińska-Szczepaniak, Warszawa 2016, s. 163–197; M. Dyjakowska, „*Decisiones Lituanaicae*” Piotra Rojzjusza – przykład renesansowego źródła poznania stosowania prawa rzymskiego przed sądem asesorskim w Wilnie. *Problemy badawcze i translatorskie*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13, z. 1, s. 1–15.

Ossolińskiego – wymienia łącznie 65 nazwisk polskich i obcych, przy których nierzadko rejestruje więcej niż jedno dzieło³. Spośród odnotowanych autorów nieco więcej uwagi poświęca Johannowi Gottfriedowi Eichhornowi (1752–1827)⁴, Pierre’owi Bayle’owi (1647–1706)⁵, Jean-Pierre’owi Nicéronowi (1685–1738)⁶ oraz Girolamo Tiraboschiemu (1731–1794)⁷. Fragmenty te sprowadzają się jednak do podania elementarnych informacji o działalności badawczej tych osób oraz do pobieżnego zarysowania związku stosowanych przez nich metod opisu przeszłości z koncepcjami, jakie przyjął w swojej pracy Ossoliński.

W tak przeprowadzonym omówieniu powiązań *Wiadomości historyczno-krytycznych* z innymi dziełami europejskimi o charakterze historycznym, bibliograficznym, biograficznym czy encyklopedycznym umyka Kapuścikowi, chociaż dostrzega tę kwestię, autorska koncepcja pracy Ossolińskiego. Mam tutaj na myśli przyznanie się hrabiego do czerpania z określonych wzorców strukturalno-ideowych czy metod badania i opisu świadectw przeszłości. Kapuścik widzi w *Wiadomościach historyczno-krytycznych* ślady rozwiązań różnych koncepcji badawczych, za którymi stoją poznani przez Ossolińskiego autorzy i ich dzieła. Te ślady jednak lokuje względem siebie na zasadach równorzędności, pomimo iż zaczerpnięte z obcych źródeł metody koncepcyjno-analityczne nie zawsze są takiej samej jakości. Są więc *Wiadomości historyczno-krytyczne* sumą wielu pomysłów naukowych, które pozwoliły Ossolińskiemu stworzyć erudycyjne dzieło prezentujące biogramy i intelektualny dorobek – przede wszystkim – renesansowych humanistów. I jest to zasadniczo prawda, niemniej – jak sądzę – najważniejszym wzorcem użytym do zaprezentowania tego materiału, jego naukowego ujęcia są rozwiązania, jakie wprowadził do badań nad przeszłością Bayle w swoim najważniejszym dziele – wydanym po raz pierwszy w 1696 r., a później (1702 r.) znacznie rozszerzonym *Dictionnaire historique et critique*. To jego koncepcje analizy świadectw czasów minionych, a także jemu współczesnych zdecydowanie zaważyły na przyjętych przez Ossolińskiego w *Wiadomości historyczno-krytycznych* rozwiązaniach strukturalno-metodologicznych.

Zasygnalizowane tu zależności zostały już zauważone na początku XIX w. – dostrzegł je Jan Tarnowski, członek Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, autor zamieszczonego na łamach periodyku Towarzystwa w 1830 r. wspomnienia upamiętniającego życie i dorobek Ossolińskiego. Obserwacje Tarnowskiego sprowadzają się właściwie do krótkiego, bez dokładniejszej analizy, porównania metody, którą w pracach naukowych stosował hrabia, z warsztatem, jakim posługiwał się w badaniach Bayle. Warto zacytować omawiany tu fragment artykułu, gdyż użyta w nim analogia Ossoliński – Bayle nie tyle wyznacza miejsce hrabiego w europejskiej nauce, a więc nobilituje jego dorobek badawczy, ile daje asumpt do stwierdzenia, że Ossoliński pod pewnymi względami przewyższył dokonania francuskiego historyka i filozofa.

Przemózny w naukowe zapasy chciał naśladować Bayla i iść z nim o lepszą, prześcignąć głębszą i osób, i rzeczy znajomością, w czym tamten bez braku przestawał

3 Zob. J. Kapuścik, *Mecenas i uczony. J.M. Ossoliński i jego działalność historycznoliteracka*, Kraków 1979, s. 90–93.

4 Ibidem, s. 20–21, 124–125.

5 Ibidem, s. 122.

6 Ibidem, s. 122–123.

7 Ibidem, s. 125.

na dostarczanej, a częstokroć zastawiał się zręcznym rozumowaniem, jako bronią, którą dzielnie szermował, mniej poprawny w sztuce pisania siał wszędzie wątpliwość, nasz przeciwnie w uczonych nawet badaniach, ognistej wymowy zawsze stara się być stanowczym, obydwa przecie niepospolitej nauki wybrali rodzaj podlegający licznym zarzutom, sownitą następnym gotując przysługę⁸.

Powróć jeszcze na chwilę do ustaleń Kapuścika, aby zaprezentować jego sposób patrzenia na relację, jaka zachodzi między Ossolińskim a Bayle'em. Kapuścik dostrzega następujące rodzaje wspomnianych tu zależności, które można określić jako koncepcyjne i źródłowe. Pierwszy z wymienionych polega zarówno na uznaniu *Dictionnaire historique et critique* jako formy inspiracji⁹ do swojego dzieła czy podstawowego jego wzorca, ale nie najważniejszego, lecz równorzędnego na przykład ze *Storia della letteratura italiana* (Modène 1772–1781) Tiraboschiego¹⁰, jak i na zamieszczeniu na końcu każdego biogramu w pracy Ossolińskiego rozbudowanych przypisów¹¹; drugi natomiast na potraktowaniu *Dictionnaire historique et critique* jako zasobu wiedzy, informacji¹², a także jako przedmiotu polemiki¹³. Każda z tych korelacji nie jest jednak rozwinięta – omówienie sprowadza się wyłącznie do ich naszkicowania. Brakuje więc chociażby prostego wskazania miejsc, w których Ossoliński odwołuje się do ustaleń Bayle'a; podstawowego wykazu, którego sporządzenie udowodniłoby, że hrabia szczegółowo zapoznał się z *Dictionnaire historique et critique* – t. 1: Abraham Bzowski, Szymon Okolski, Hieronim Moskorzowski, Marcin Polak, Erazm Ciołek; t. 2: Bernardyn Ochyn, Paweł Piasecki; t. 4: Jędrzej Frycz Modrzewski, Franciszek Stankar. A – co trzeba tu wyraźnie podkreślić – publikację tę znał, choć trudno ustalić czas, kiedy zetknął się z nią po raz pierwszy. Pewne jest to, że w lutym 1793 r. miał już w swoich zbiorach *Dictionnaire historique et critique*, o czym informuje spisany wówczas rejestr jego druków. Na karcie 6 verso tego rękopisu¹⁴ widnieje adnotacja, że posiadany egzemplarz liczył 4 woluminy, a więc mogło być to wydanie piąte *Dictionnaire historique et critique* z 1740 r., liczące właśnie 4 tomy. Ta edycja znajduje się w zbiorach starych druków Zakładu (sygn. XVIII–45603–IV) i – wbrew temu, co twierdził Kapuścik¹⁵ powołujący się na ustalenia Adama Józefa Kosińskiego¹⁶, że obecnie nie ma w Ossolineum egzemplarza, który należał kiedyś do hrabiego – ma sygnaturę (671) własnościową wiedeńskiego księgozbioru¹⁷ Ossolińskiego¹⁸.

8 J. Tarnowski, *Wspomnienie o życiu i dziełach Józefa hrabi Ossolińskiego*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1830, t. 21, s. 81–82.

9 Zob. J. Kapuścik, *Mecenas i uczonec*, s. 122.

10 Zob. ibidem, s. 81.

11 Zob. ibidem, s. 88.

12 Zob. ibidem, s. 90, 118.

13 Zob. ibidem, s. 86.

14 Zob. Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. V. Stefanyka [LNNBUiVS], zespół 5, dział 1, rkps 777, Katalog książek składających bibliotekę Józefa Maksymiliana z Tenczyna hrabi Ossolińskiego spisany porządkiem alfabety w Wiedniu w miesiącu lutym 1793 roku, k. 6v.

15 Zob. J. Kapuścik, *Mecenas i uczonec*, s. 81.

16 Zob. A.J. Kosiński, *Biblioteka fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, Wrocław 1971, s. 22.

17 Zob. Zakład Narodowy im. Ossolińskich [ZNiO], rkps 1302/III, Inwentarz zbiorów Józefa Maksymiliana Ossolińskiego oraz akta dotyczące przewiezienia ich z Wiednia do Lwowa w latach 1826–1827, k. 16r.

18 Dzieje tego egzemplarza związane były z losami biblioteki Ordynacji Przeworskiej, która – najkrócej mówiąc – po wojnie trafiła najpierw do Biblioteki Jagiellońskiej, a później (1949) do Ossolinem. Zob. W. Tyszkowski, *Z problematyki badań proveniencyjnych. Fragment biblioteki ks. Lubomirskich w Przeworsku w zbiorach*

Polska recepcja dorobku Pierre'a Bayle'a (XVIII w.–pocz. XIX w.)

Zanim omówię zasygnalizowane do tej pory relacje, jakie zachodzą między *Wiadomościami historyczno-krytycznymi* a *Dictionnaire historique et critique*, czy – ujmując rzecz szerzej – między Ossolińskim a Bayle'em, zatrzymam się jeszcze na jednej kwestii, która z perspektywy poruszanego tu problemu wydaje się niezwykle istotna. Chodzi o polską recepcję dorobku Bayle'a, związanego z Francją i Holandią (Rotterdamem) erudyty, filozofa, historyka i publicysty, sceptyka, krytyka oraz racjonalisty, zwalczającego przesady, bezmyślność i dogmatyzm religijny, dążącego do uwolnienia człowieka od wszechobecnego autorytetu Kościoła (stąd łączonego z libertynizmem intelektualnym – *libertin d'esprit*), zwolennika tolerancji wyznaniowej, propagatora emancypacji nauki, autora między innymi *Lettre sur la comète* (Rotterdam 1682; wyd. 2: *Pensées diverses sur la comète*, Rotterdam 1683), *Critique général de l'Histoire du Calvinisme du Père Maimbourg* (Amsterdam 1683), czasopisma „Nouvelles de la République des Lettres” (1684–1687), *Commentaire philosophique sur ces paroles de Jésus-Christ: Contrains-les d'entrer* (Rotterdam 1686), *Dictionnaire historique et critique* (wyd. 1: Rotterdam 1696)¹⁹.

Nie dysponujemy pracą, której przedmiot rozważań dotyczyłby obecności w kraju myśli filozoficznej Bayle'a, zarówno jeśli chodzi o XVIII w., który uznać trzeba za pierwszą fazę, bodajże najważniejszą, oddziaływania jego poglądów, jak i w stuleciach następnych. Taki stan rzeczy skutkuje niepełnym obrazem światopoglądu polskiego wieku światła, gdyż filozofia Francuza prezentowana na każdym etapie jego aktywności społeczno-religijno-filozoficzno-pisarskiej uznawana jest za istotny wkład w naukę, postawy ideowe i filozofię europejskiego oświecenia²⁰. Dla porządku trzeba tu wspomnieć o rozważaniach Katarzyny Karaskiewicz, dotyczących zależności, jakie dostrzec można w spuściźnie Stanisława Kostki Potockiego, przede wszystkim w jego *Rozprawie o krytyce* (Warszawa 1811),

starych druków Ossolineum, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2001, z. 12, s. 185–187; D. Sidorowicz-Mulak, *Kolekcja starych druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i jej proveniencje*, [w:] *Dawna książka i jej właściciele*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, s. 81–82.

- 19 Przedstawiona tu hasłowo sylwetka Bayle'a stanowi w niniejszym artykule kontekst głównych rozważań, a więc nie dąży do pełnego omówienia jego poglądów. Te kwestie podjęte zostały m.in. w (tam też obcojęzyczna literatura przedmiotu): K. Pomian, *Piotr Bayle wobec socynianizmu. Przyczynek do kwestii roli socynianizmu w formowaniu się ideologii oświecenia*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1960, t. 6, s. 101–182; idem, *Komety, tolerancja i zło*, [w:] idem, *Człowiek pośród rzeczy. Szkice historycznofilozoficzne*, Warszawa 1973, s. 38–67; Z. Ogonowski, *Socynianizm a oświecenie. Studia nad myślą filozoficzno-religijną arian w Polsce XVII wieku*, Warszawa 1966, s. 453–564; idem, *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*, Warszawa 1999, s. 115–118; H. Jakuszko, *Inspiracja Pierre'a Bayle'a w oświeceniu niemieckim*, [w:] *Rekoncesanse filozoficzne – człowiek, wartości, historia. Prace ofiarowane Profesorowi Zdzisławowi Jerzemu Czarneckiemu*, red. H. Jakuszko, Lublin 1999, s. 127–135; T. Grabińska, *U źródeł dyskusji o tolerancji*, „Archeus” 2005, t. 6, s. 47–70; P.K. Szalek, *O genezie Berkeleyowskiej definicji „istnienia”*, [w:] *Oblicza filozofii XVII wieku*, red. S. Janeczka, Lublin 2008, s. 93–113; K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 2010 (Communicare: Historia i Kultura); S. Kruszyńska, *Zrozumieć niewiarę. Filozoficzne wyznania niewiary w nowożytnej myśli francuskiej*, Gdańsk 2011 (Minerwa: biblioteka filozofii i historii filozofii), s. 181–215; A. Grzebiński, „Słownik historyczny i krytyczny” Pierre'a Bayle'a i jego brytyjscy czytelnicy, „Kultura i Wartości” 2015, nr 15, s. 89–106; J. Israel, *Locke, Spinoza i filozoficzna debata o tolerancji w okresie wczesnego oświecenia (ok. 1670–ok. 1750)*, tłum. A. Tomaszewska, [w:] *Oświeceniowe źródła idei sekularyzmu*, red. A. Tomaszewska, D. Barnat, Kraków 2017, s. 173–187; J. Marshall, *Poglądy hugenotów po odwołaniu edyktu nantejskiego. Tolerancja, „socynianizm”, integracja i Locke*, tłum. A. Tomaszewska, [w:] *Oświeceniowe źródła idei sekularyzmu*, red. A. Tomaszewska, D. Barnat, Kraków 2017, s. 189–207; H. Jakuszko, *Kondycja ludzka według Pierre'a Bayle'a*, „Studia z Historii Filozofii” 2019, t. 10, z. 1, s. 55–73.
- 20 Zob. np. A.F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976, s. 60; F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 6, *Od Wolffa do Kanta*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 13; E. Cassirer, *Filozofia oświecenia*, tłum. T. Zatorski, Warszawa 2010, s. 189–190; S. Kruszyńska, *Zrozumieć niewiarę*, s. 182.

od dorobku Bayle'a²¹. Konstatacje Karaskiewicz – ważne i istotne w perspektywie rodzimej recepcji myśli filozoficznej Bayle'a, a przede wszystkim działalności literacko-krytycznej Potockiego – nie zostają jednak wpisane w szerszy kontekst filozofii, literatury czy krytyki polskiej początku XIX w., a także stulecia wcześniejszego, stąd też trzeba je potraktować jako przyczynek czy fragment całościowego oglądu obecności Bayle'a w Polsce. Brak rozprawy podejmującej analizę rodzimej recepcji myśli Bayle'a nie zwalnia jednak z próby jej naszkicowania, zwłaszcza że prezentowane w polskim piśmiennictwie opinie dotyczące poglądów Francuza mogły oddziaływać na stanowisko Ossolińskiego, autora *Wiadomości historyczno-krytycznych*.

W 1766 r. na łamach „Wiadomości Warszawskich” ukazał się artykuł, którego treścią było porównanie poglądów Jeana-Jacques'a Rousseau i Bayle'a. Anonimowy autor tej publikacji streszcza w niej opinię nieprzywoływanego z nazwiska francuskiego pisarza na temat jakości i wartości dorobku drugiego (pierwszego również) z wymienionych filozofów. Warto przytoczyć fragmenty tego tekstu, bezpośrednio odnoszące się do Bayle'a, gdyż istotne jest w nim – oprócz ulokowania filozofii Francuza w kontekście oświeceniowego światopoglądu, a zwłaszcza zawartego w nim stosunku do wiary – użycie określonego języka, w sposób jednoznacznie deprecjonującego spuściznę i myśl twórcy *Dictionnaire historique et critique*. Zasadniczym elementem tego języka będzie nazwanie Bayle'a „półuczonym”, co – jak można sądzić – ma na celu przyporządkowanie jego dorobku do libertynizmu. W podobny sposób, posługując się jednak słowem „pseudofilozof”, pozostającym wszakże w tym samym kręgu znaczeniowym, co wyraz „półuczony”, określił libertynów Ignacy Krasicki w jednym z haseł definiującym tę postawę: „teraz pospolicie nazywani bywają pseudofilozofowie, odrzucający objawienie i na samym mdłego rozumu fundamencie zasadzają swoją religię”²².

Bayle [...] był półuczonym. Umiał wątpić, a zatem dowodzić i zbijać wszystko; Rousseau umie tylko zbijać i o niczym nie wątpi. Oba ci pisarze do jednego podobno zmierzają celu, do którego Bayle nas prowadzi, a Rousseau sam jeden idzie [...]. Bayle jest niebezpieczniejszy, gdyż nic nie opowiada. Jego styl, będąc obojętny, czytelnika czyni obojętnym. [...] Bayle przekonywa rozum, ujmując za serce, które pospolicie rozum zdradza. [...] Bayle mądrze wywodzi domysły. [...] Bayle więc chełpił się, że wszystko umiał, jakoż wszystko przytaczał i autorów, i księgi. [...] Półuczenni są zgubą rozumu, bo poczytani za mądrych a udający się za najmędrszych idą śmiało w błędy, kacerstwa, dziwactwa nauk i umiejętności, i prędzej lub później rodzą pyronizmy, deizmy, ateizmy, co wszystko jest troistą chimerą półumiejętności pysznej. Cóż to jest półumiejętność? Jest to toż samo względem rozumu, co obłuda względem obyczajów; pierwsza udaje umiejętność, druga cnotę; pierwsza idzie drogą umiejętności do błędu; druga drogą cnoty do występku. Pierwsza zna naturę nie wiedząc, co ona jest, druga zna cnotę a bierze na się tylko jej powierzchwność. Półumiejętność nie potrzebuje duszy do ożywienia człowieka,

21 Zob. K. Karaskiewicz, *Recepcja filozofii Pierre'a Bayle'a w pisarstwie Stanisława Kostki Potockiego. Zarys problematyki*, „Studia Wilanowskie” 2012, t. 19, s. 36–49; eadem, „Logika dobrego smaku” – czyli sztuka prawdziwego sądzenia w „Rozprawie o krytyce” Stanisława Kostki Potockiego, Toruń 2012.

22 I. Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych*, t. 2, Warszawa 1781, s. 41, pisownia uwspółcześniona.

nie potrzebuje Boga do rządzenia świata, nie potrzebuje wiary do oświecenia rozumu. Obluda nie potrzebuje skromności do ułożenia się, ludzkości do obcowania aż nazbyt przyjemnego, cnoty do zalecenia się²³.

Podobne zdanie o dokonaniach Bayle'a miał Stanisław Konarski. W opublikowanej w 1769 r. rozprawie *O religii pocziwych ludzi* lokuje on poglądy Francuza obok innych myślicieli, którym odmawia miana filozofów:

Ostrzec mi tu więc należy, że ile razy wzmianka tu czy rzecz będzie o filozofach, rozumieć się nie ma ani o filozofach, ani o filozofii, która ze zdrowych źródeł swoje czerpa światło i prawdy, ale o tych tylko, którym w rzeczy samej albo pycha i wyniosłość, albo lubieżność zwierzęce, albo insze pasje zdrowy rozum przyćmiły. Trzeba zaś na to wielkiej lekkomyślności, nierozumnej śmiałości, a wyraźniej mówiąc głupstwa, żeby dobrej filozofii nie przyznać, że i ona prowadzi do poznania Boga, do cnoty i do dobrych obyczajów, ale nie w szkole Spinozy, Machiawela, Hobba, Pomponasa Boulainviliers, Tollanda, Brukiera, Baila, Arrueta, Russa i stu im podobnych ich uczniów²⁴.

Uzeregowanie Bayle'a w rzędzie z innymi europejskimi myślicielami tylko na pozór zrównuje jego światopogląd z pozostałymi, pozornie, bowiem w toku rozważań nad określonym w tytule publikacji zagadnieniem Konarski tylko jednemu z nich poświęca nieco więcej uwagi – właśnie Bayle'owi. W stosownym miejscu swoich przemyśleń, dotyczącym czynników mających istotne znaczenie dla kształtowania się cnoty, zamieszcza w rozbudowanym przypisie niepochlebną analizę myśli Francuza, pisząc o nim, że jest to „filozof wszystkich religii, ale chrześcijańskiej nieprzyjaciel największy”²⁵.

W latach 1781 i 1784 ukazały się pod wspólnym tytułem *Historyczno-krytyczne wiadomości* dwa tomy dzieła Johanna Christopa von Zabuesinga (1747–1827) *Historische und Kritische Nachrichten von dem Leben und den Schriften des Herrn von Voltaire und anderer Neuphilosophen unserer Zeiten* (Augsburg 1777, 1779). Autorem przekładu był Jacek Idzi Przybylski²⁶. Tom pierwszy (Warszawa 1781) zawierał wyłącznie biogram i omówienie twórczości Woltera, tom drugi (Kraków 1784) mieścił noty o innych – trzydziestu trzech, jak głosi podtytuł publikacji – filozofach. Ważne miejsce wśród tych osób zajmował Bayle. Praca Zabuesinga, co istotne dla polskiej recepcji myśli Bayle'a, zawierała – pomimo zamieszczonych w niej jednoznacznych opinii na temat poglądów Francuza, że na przykład „powinien być [on – P.P.] zbrzydzone i przeklinany od wszystkich, którzy tylko iskierkę religii i pocziwości posiadają”²⁷ – ukrytą pochwałę wolnomyślnych filozofów, co

23 *Z Anglii*, „Wiadomości Warszawskie” 25.06.1766, nr 51, s. nlb. 3–4, pisownia uwspółcześniona.

24 S. Konarski, *O religii pocziwych ludzi*, Warszawa 1769, s. 22, pisownia uwspółcześniona.

25 Ibidem, s. 96.

26 Zob. W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*, Warszawa 1923, s. 157; J. Szczepaniec, *Reedycje tytułowe druków w Polsce XVIII wieku. Zarys problematyki i bibliografia*, „Ze Skarbcza Kultury” 1957, z. 10, s. 104–106; D. Hombek, *Twórczość Jacka Idziego Przybylskiego w ogłoszeniach prasy warszawskiej XVIII wieku*, [w:] *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, Kraków 2019 (Studia Dziewiętnastowieczne. Rozprawy, t. 16), s. 216–217.

27 [J.Ch. von Zabuesing], *Historyczno-krytyczne wiadomości o życiu i pismach trzydziestu i trzech filozofów naszego wieku*, opisane i tłum. z niem. przez J.P. Akademika Krakowskiego [J.I. Przybylskiego], cz. 2, Kraków 1784, s. 30–31, pisownia uwspółcześniona.

umożliwiło jej publikację w kraju zdominowanym przez tradycje konserwatywne i katolicki światopogląd. Trzeba tu jednak dodać, że ukazanie się w Polsce tłumaczenia książki Zabuesinga przysporzyło później wiele problemów Przybylskiemu²⁸.

Nazwisko Bayle'a pojawia się również w opublikowanym w Warszawie w Drukarni Nadwornej Jego Królewskiej Mości w 1786 r. *Kazaniu przeciwko czytaniu ksiąg bezbożnych i uwłaczających religii*. Autorem tego dzieła był francuski duchowny, późniejszy biskup konstytucyjny Claude-Eustache-François Marolles (1753–1794), tłumaczem natomiast eksjezuity Stanisław Szymański (1752–po 1809). Już tytuł książki pozwala określić, w jakim kontekście zostaną przywołane dorobek i poglądy francuskiego filozofa, choć w tekście głównym nie pada jego nazwisko – odnotowane zostaje, na zasadzie objaśnienia, o czym dzieło mowa, w przypisie, do którego odsyła litera „g”. Polski odbiorca mógł więc przeczytać:

Nie będę ja tu wymieniał szczególnych źródeł, z których tyle złego wypłynęło; ani owego starego i nadto sławnego szpargału (g), w którym, trucizny ułożone są rzędem, i który dawno by był wypadł z owej wziętości, którą ma dotąd, gdyby płonne i nudne materie, z których po większej części składa się, nie były okraszone pięknymi kawałkami, dla znęcania czytelników, jakich jest najwięcej, co jedynie smakując sobie w bezceństwach, potwarzy i bezbożności, więcej daleko tam przysmaczków dla siebie znajdują, niż gdyby ich w naturalności stylu i płodności geniuszu szukali²⁹.

Kolejny przykład (choć chronologicznie wcześniejszy niż poprzedni – 1781), najkrótszy i bodajże najbardziej zwięźle oceniający jakość i wartość pracy Bayle'a, pochodzi ze *Zbioru potrzebnych wiadomości, porządkiem alfabety ułożonych* Krasickiego – „Bayle (Piotr) autor sławnego co do krytyki, szkodliwego co do sentymentów, dykcionarza; umarł roku 1706, wieku 59”³⁰.

Warto zatrzymać się przez chwilę nad hasłem Krasickiego, gdyż zamieszczone w nim informacje odsyłają, jak sądzę, do dwóch zakresów działalności Bayle'a – naukowej i religijnej, chociaż druga z wymienionych nie została w ten sposób określona, jedynie zasugerowana. Zdaniem XBW wartością dokonania Francuza jest przyjęta przez niego metoda opracowania i analizy źródeł w *Dictionnaire historique et critique*, wadą natomiast materia, do której została ona zastosowana – słowo „sentyment” zrozumieć można jako „uczucie serca”³¹, a więc odnosi się ono do emocjonalnej, afektywnej sfery życia człowieka, może być zatem pojmowane jako synonim wiary i antonim rozumu. W zwięźle skonstruowanym przez Krasickiego hasle słownikowym dochodzi więc do istotnego rozróżnienia metody i treści (przedmiotu, do której została ona zastosowana) pracy Bayle'a, co w kontekście naukowych dokonania Ossolińskiego, zaprezentowanych w *Wiadomościach historyczno-krytycznych*, może mieć istotne znaczenie, wszak Biskup Warmiński był dla hrabiego nieraz źródłem inspiracji czy – powiedzmy – autorytetem.

28 Zob. M. Skrzypek, *Meslier w Polsce*, „Euhemer” 1972, nr 4, s. 43–44; J. Snopek, *Objawienie i oświecenie. Z dziejów libertynizmu w Polsce*, Wrocław 1986 (Studia z Okresu Oświecenia, t. 21), s. 232–233.

29 C. Marolles, *Kazanie przeciwko czytaniu ksiąg bezbożnych i uwłaczających religii*, tłum. S. Szymański, Warszawa 1786, s. 32–33, pisownia uwspółcześniona.

30 I. Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości*, t. 1, Warszawa 1781, s. 150.

31 Zob. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 3, R–T, Warszawa 1812, s.v. sentyment.

Ważna w kontekście powyższych rozważań wydaje się jeszcze jedna kwestia, na którą zwróciła uwagę Irena Stasiewicz-Jasiukowa, a mianowicie, że w swej encyklopedii Krasicki dość ostrożnie, zachowawczo potraktował tych filozofów i ludzi nauki, których poglądy oraz metody opisu przeszłości podzielał, co potwierdzają na przykład treści haseł *Historia* czy *Krytyka*. Wolter i powszechnie szanowany w oświeceniowej Europie teoretyk historii Henry Bolingbroke (1678–1751)³² nie zostali ujęci w *Zbiorze potrzebnych wiadomości*, Bayle’owi natomiast poświęcił XBW krótkie hasło³³.

I jeszcze jeden przykład. W 1804 r. opublikowana została rozprawa *Skeptycy moralni – szkodliwe dążenie filozofii wieku XVIII* autorstwa Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1764–1834), historyka i filozofa, członka Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, w której Bayle z jednej strony łączony jest ze sceptycyzmem i pyrronizmem, postawami dążącymi do „podkopania religijnych i moralnych zasad”, z drugiej natomiast wspomina się o nim jako o uczonym, który „zbijał bez różnicy wszystkie filozoficzne teorie, a żadnej sam nie budował”³⁴.

Z zaprezentowanych na potrzeby niniejszego artykułu świadectw recepcji dokonanej przez Bayle’a wynika niezaprzeczalnie, że w świadomości ludzi polskiego wieku światła był Francuz pisarzem i filozofem niepoprawnym, libertynem, sceptykiem, myślicielem obrazoburczym, uderzającym w wiarę chrześcijańską i naukę Kościoła, którego poglądy dążyły do zlaicyzowania społeczeństwa (choć w rzeczywistości chodziło zasadniczo o uznanie wiary jako sprawy prywatnej), ukazania, że porządek moralny może mieć inne źródło niż Bóg³⁵. A więc był osobą, którą – za Antonim Wiśniewskim (1718–1774) – można nazwać deistą³⁶. Tej konstatacji nie zmienia to, że sposób myślenia Bayle’a przywoływany był także w odmiennych niż wskazanych wyżej kontekstach czy utworach, jak chociażby w wierszu Woltera *Poème sur le désastre de Lisbonne* (Genève 1756), kilkukrotnie w latach 1779–1815 tłumaczonym na język polski przez Stanisława Staszica, Przybylskiego czy Jana Kantego Kaliksta Chodaniego. W poemacie Woltera³⁷ Bayle jest sceptykiem waloryzowanym pozytywnie, a więc tym, kto uczy wątpienia, czyli pozwala rozumowi wyswobodzić się z narzuconych mu przez religię schematów objaśniania celowości zdarzeń, których doświadcza człowiek³⁸. Powyższego obrazu Bayle’a w polskim oświeceniu nie zmienia również fakt, że

32 Zob. np. [J.Ch. von Zabuesing], *Historyczno-krytyczne wiadomości*, s. 144–155; M. Fumaroli, *Angielski Ciceron we Francji Ludwika XV – Henry St John, wicehrabia Bolingbroke*, [w:] idem, *Gdy Europa mówiła po francusku*, tłum. W. Brzozowski, J.M. Kłoczowski, wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2017, s. 113–129.

33 Zob. I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Encyklopedia uniwersalna księcia biskupa warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich*, Warszawa 1994 (Rozprawy z Dziejów Nauki i Techniki, t. 3), s. 38–39.

34 J.K. Szaniawski, *Skeptycy moralni – szkodliwe dążenie filozofii wieku XVIII*, [w:] idem, *Rzut oka na dzieje filozofii od czasu upadku jej u Greków i Rzymian, aż do epoki odrodzenia nauki*, Warszawa 1804, s. 94, 95.

35 Zaprezentowana tu opinia o poglądach Bayle’a nie różni się zasadniczo od sądów, które sformułowane były w innych krajach Europy, choć jego dzieła były ważne, szeroko dyskutowane i miały swoich zwolenników.

36 Zob. A. Smolińska, *Dyskurs oświeceniowy. Filozofia ks. Antoniego Jakuba Wiśniewskiego SchP (1718–1774)*, Kraków 2012, s. 163.

37 Jego stosunek do Bayle’a oddać może komentarz, który zamieścił na końcu hasła *Dawid* w *Słowniku filozoficznym (Dictionnaire philosophique portatif*, wyd. 1: Genève 1764): „Nie pytam teraz, jaki predykat Jurieu miał bezczelność prześladować mądrego Bayle’a za to, że nie aprobował wszystkich czynów dobrego króla Dawida; pytam jednak, jak można było ścierpieć, aby nędzny Jurieu niepokoił człowieka takiego jak Bayle?”, Voltaire, *Słownik filozoficzny*, tłum., wstęp, przyp. M. Skrzypek, Warszawa 2015, s. 173.

38 Zob. Voltaire, *Poème sur le désastre de Lisbonne. Poema o zapadnięciu Lizbony*, oprac. J. Wójcicki, Piła 2003; B. Baczo, *Hiob, mój przyjaciel. Obietnice szczęścia i nieuchronność zła*, tłum. J. Niecikowski, M. Kowalska, Warszawa 2002, s. 15–34.

jego *Dictionnaire historique et critique* był jedną z ważniejszych publikacji, trafiającą, jak pisze Anna Żbikowska-Migoń, „bez oporów na póki księgarskie w katolickiej Polsce”³⁹, książką użyteczną⁴⁰, w którą wyposażone były zarówno biblioteki prywatne (np. Johanna Philippa Breynego, 1680–1764, gdańskiego lekarza i przyrodnika, ks. Józefa Bogucickiego, 1747–1798, profesora Akademii Krakowskiej⁴¹, Łukasza Dąbskiego, sekretarza galicyjskich Stanów Generalnych, Stanisława Szczęsnego Potockiego, Seweryna Potockiego, 1762–1829, Sebastiana Sierakowskiego, 1743–1824⁴², I. Krasickiego⁴³, S.K. Potockiego⁴⁴, Ignacego Potockiego⁴⁵), szkolne (np. Szkoły Rycerskiej⁴⁶) czy publiczne, drukiem, który ze względu na częstotliwość korzystania z niego współtworzył rodzący się w osiemnastym stuleciu księgozbiór podręczny. Eustachy Gaberle ujął ostatnią z wymienionych kwestii w sposób następujący:

Księgozbiór podręczny powstaje wówczas, gdy w ocenie książki dominuje kryterium powszechnej jej użyteczności. [...] Rozpowszechnił się taki do książek stosunek w epoce encyklopedystów, a więc w XVIII wieku, który w duchu racji użytecznej obdarzył życie naukowe organizacją i pracą zbiorową. [...] Znajdzie się tu zapewne *Gesner’a Bibliotheca universalis* i *Bayle’a Dictionnaire*⁴⁷.

Przedstawiona powyżej szkiecowo recepcja filozofii Bayle’a w polskim oświeceniu – dokładniejsza (powtórzyć – potrzebna) analiza tego problemu raczej nie dałaby podstaw do sformułowania odmiennych wniosków, choć pewnie by je zniuansowała – rysuje zasadniczo jednobarwny obraz postrzegania dokonań Francuza. Emocjonalny język, pełny niepochlebnych epitetów, deprecjonujących porównań, inwektyw a nie kontrargumentów, który wypełniał wypowiedzi na jego temat, oraz kontekst przywoływania poglądów Bayle’a, czyli przede wszystkim problematyka wiary czy moralności, mogły oddziaływać na Ossolińskiego, zarówno na jego koncepcje uprawiania nauki, jaki i na wyznawany przez niego światopogląd. Pora przyrzeć się tym kwestiom, a punktem wyjścia do ich omówienia będzie porównanie *Wiadomości historyczno-krytycznych* z *Dictionnaire historique et critique*.

- 39 A. Żbikowska-Migoń, *Książka naukowa w kulturze polskiego oświecenia*, Wrocław 1977, s. 132; J. Snopek, *Objawienie i oświecenie*, s. 191–193.
- 40 Do znajomości *Dictionnaire historique et critique* przyznaje się Józef Epifani Minasowicz, który zamieścił w redagowanej przez siebie edycji Józefa Andrzeja Żaluskiego *Zebrań rytymów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zeszytych pisanych* (t. 2, Warszawa 1754, s. 349) własną translację wiersza Jacquesa Vallée Des Barreaux, utworu, którego oryginał znalazł u Bayle’a w haśle *Desbarreaux*. Zob. E. Aleksandrowska, *Józef Epifani Minasowicz (1718–1796)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 190. Aleksandrowska mylnie jednak identyfikuje wiersz, którego tłumaczem był Minasowicz.
- 41 Zob. M. Skrzypek, *Sprawa Józefa Bogucickiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1998, t. 42, nr 1, s. 1–11.
- 42 Zob. A. Żbikowska-Migoń, *Książka naukowa*, s. 132.
- 43 *Inwentarz biblioteki Ignacego Krasickiego z 1810 r.*, oprac. S. Graciotti, J. Rudnicka, Wrocław 1973, s. 57, 105.
- 44 Zob. K. Karaskiewicz, „*Logika dobrego smaku*”, s. 99–100.
- 45 Zob. J. Rudnicka, *Biblioteka Ignacego Potockiego*, Wrocław 1953, s. 22.
- 46 J. Wojakowski, *Nowożytnie treści w księgozbiorze Szkoły Rycerskiej*, [w:] *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego oświecenia*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław 1976, s. 90.
- 47 Zob. E. Gaberle, *Biblioteka podręczna. Jej dzieje i organizacja*, „Lwowskie Studia Biblioteczne” 1932, t. 1, s. 38–39.

Metodologia badań, krytyka tekstu, zakresy inspiracji

Kluczowym do rozpoznania zależności koncepcji dzieła Ossolińskiego czy – ujmując rzecz szerzej – jego sposobu opracowania świadectw historycznych od metody zastosowanej przez Bayle’a w *Dictionnaire historique et critique* (także w pracach wcześniejszych) jest – jak sądzę – słowo wstępne do pierwszego tomu pracy hrabiego. Nazwisko Bayle’a pojawia się w nim, ale dopiero pod koniec rozważań, co w strukturze tego tekstu ma swoje uzasadnienie. Ossoliński zanim wskaże na francuskiego filozofa i historyka, jako głównego patrona dzieła i źródło inspiracji wykorzystanych metod opisu przeszłości, skoncentruje się – najogólniej mówiąc – na wpisaniu swojej pracy w projekt badań, który określony został przez Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, oraz na zaprezentowaniu dotychczasowego stanu wiedzy o dorobku intelektualnym osób związanych z przeszłością kraju. W tej części rozważań padają dość znamienne słowa o jakości tych prac, a gdy zestawimy je – te uwagi – z przywołanym nieco później Bayle’em, to wówczas nabierają dodatkowych znaczeń, wyraźnie odstawiających sposób myślenia Ossolińskiego o koncepcji uprawiania historii czy o potrzebach tworzenia opracowań bibliograficznych. Hrabia pisze tak:

Panuje w dziełach jak Załuskiego, tak Janockiego, niezmierna erudycja; lecz pierwszy uwodził się lekkowiernością i zbytnim na swojej pamięci poleganiem; drugi dobrocią serca wstrętną od krytyki, a tym skorszą do rozrzutnego wielbienia. Gdyby obydwóm nie zbywało było na pewnym smaku, także i na bystrym przenikaniu, z daleka postrzegającym, co się do późniejszego celu zdać może, a Janockiemu i na umiejętności ojczystego języka, którego w długim goszczeniu za granicą tak był zapomniał, że nie znajdował się w stanie z książek w nim pisanych wiele korzystać, zapomożeni od nich znacznymi zapasami, ledwobyśmy z ichże darów nie opływali byli w bogactwo⁴⁸.

Istotne w powyższych sformułowaniach Ossolińskiego, odnoszących się do przykładów, jakimi są prace Józefa Andrzeja Załuskiego *Programma literarium ad bibliophilos* (Warszawa 1732) i Jana Daniela Janockiego *Nachricht von denen in der Hochgräflich Zaluskischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern* (Drezno, Wrocław 1747–1753) oraz *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum maecentumque memoriae miscellae* (Warszawa, Lipsk 1776–1819), są trzy kwestie – erudycyjność, łatwowierność, rozumiana tutaj jako odwoływanie się do zasobów pamięci będącej podstawowym źródłem informacji, oraz zyczliwość, postrzegana jako przychylna, a zatem wiarygodne nastawienie do zamieszczanych w źródłach wiadomości. Ostatnia z wymienionych postaw jest więc odmienna od nastawienia sceptycznego, przejawiającego się w krytycznym spojrzeniu na tekst i jego treść, charakteryzującego się „bystrym przenikaniem”. Zdefiniowane w ten sposób cechy dawnych prac bibliograficznych, biograficznych czy historycznych stają się dla Ossolińskiego punktem odniesienia do własnej koncepcji

48 J.M. Ossoliński, *Królewskiemu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk Towarzystwu*, [w:] idem, *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej o pisarzach polskich, także postronnych, którzy w Polsce albo o Polsce pisali, oraz o ich dziełach z roztrząśnieniem wzrostu i różnej kolei ogólnego oświecenia, jako też szczególnych nauk w narodzie polskim*, t. 1, Kraków 1819, s. VIII–IX, pisownia uwspółcześiona.

badania nad przeszłością i jej przejawami. Kwestii spornej nie podlega jedynie erudycyjność, którą Ossoliński wysoko ceni i rozumie jako wszechstronną wiedzę opartą o znajomość książek (piśmiennictwa), języków i historii⁴⁹, pozostałe dwie sprawy – „lekkowierność” i „dobroć serca” – staną się symbolami niewłaściwego podejścia do analizy źródeł.

Zamiarem Ossolińskiego jest więc zmiana koncepcji analizy intelektualnych świadectw przeszłości, zwrot, którego istota sprowadza się do rzetelnego, a więc i z autopsji, i bezstronnego opisu tych świadectw, ich zestawiania, konfrontacji mającej na celu pozyskanie wiadomości uznawanych za niepodważalny fakt. To swojego rodzaju powrót do źródeł, pozwalający badaczowi zweryfikować błędy i przeinaczenia, jakie pojawiały się w badaniach nad czasami minionymi. Tak zarysowaną deklarację pracy naukowej formuluje hrabia praktycznie w całym słowie wstępnym do pierwszego tomu *Wiadomości historyczno-krytycznych* (w tomie drugim również podnosi te kwestie), niemniej wyraźnie mówi o tym we fragmencie, w którym pojawia się nazwisko francuskiego historyka i filozofa:

Przedsięwzięciem zaś dać, ile w mocy mojej będzie, dokładną o rodakach naszych naukami i naukom zasłużonych, wiadomość; każdego w zupełnej jego postaci, nie tylko jak im poświęconego, ale dla okazania ile do nich pomoc, czyli przeszkód z losu swojego doznawał, ile nimi pospolite dobro wspierał, ile sam z nich do własnego korzystał, w publicznym i domowym życiu wystawując. Co do pism, wymienię ich powód, okoliczności, przygody; jeżeli drukowane, tytuł dokładny, miejsce, rok, kształt i liczbę kart wydania; przywiodę ich treść, niekiedy i wypisy z nich; toż zdanie o nich biegleszych krytyków; moje zaś w ten czas tylko przełożę, kiedy wypadnie owych czyli różnicę jednać, czyli z ważnych przyczyn wyrok uchylać. Niemniej starać się będę rękopisma oznaczać, których bym nie miał sposobności sam widzieć, powtórzę co o nich najdokładniej powiedziano⁵⁰.

W tak zarysowanej koncepcji istotne jest – na co zwraca uwagę Ossoliński pod koniec przywołanego fragmentu – przede wszystkim zadanie, które spoczywa na historyku. To on winien dokonywać konfrontacji analizowanych źródeł, zestawiać je w taki sposób, aby ukazały prawdę, demaskując tym samym błędy. Ossoliński mówi zatem o krytyce tekstu, choć w powyższej cytacji nie pada tego typu określenie. Używa go hrabia wcześniej, kiedy dokonuje oceny jakości prac swoich poprzedników i zestawia je z dziełem Davida Brauna (1664–1737) *De scriptorum Poloniae et Prussiae historicorum, politicorum et ictorum typis impressorum ac manuscriptorum* [...] wydanym w 1723 r. w Elblągu, choć na karcie tytułowej zamieszczono jako miejsce druku Kolonię. To porównanie jest Ossolińskiemu potrzebne, aby uświadomić odbiorcy, że zastosowany przez Brauna sposób analizy materiałów historycznych i konstruowanie na jego podstawie informacji dotyczących życia i działalności osób opisywanych w pracy był właściwy, niemniej zbyt nowatorski jak na ówczesne standardy metodologiczne. W konsekwencji *De scriptorum Poloniae et Prussiae* spotkał się z nieprzychylnym przyjęciem:

49 Zob. np. J. Kozłowski, *Erudycja jako typ poznania: lata rozkwitu (XVII–pierwsza połowa XVIII w.) i lata upadku (druga połowa XVIII w.)*. *Stan badań i horyzonty poznawcze*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1991, t. 36, nr 2, s. 3–20; W. Pawlak, *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin 2012 (Studia i Materiały z Dziejów Literatury Wczesnonowoczesnej, t. 1).

50 J.M. Ossoliński, *Królewskiemu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk Towarzystwu*, s. XII, pisownia uwspółcześiona.

Gdy też naród nie był oswojony z prawami krytyki, i Brauna wykonywającego je bez pobłażania, zewsząd okrzykiwano jakoby pióro w żółci na potwarz maczał, i dobremu imieniowi pocziwych ludzi uwłaczał; jaki taki od bezstronnego sądzienia odstręczał się⁵¹.

Zdaniem Ossolińskiego można teraz, kiedy inne prace, jak na przykład *Historia narodu polskiego* Adama Naruszewicza⁵², stopniowo tę sytuację zmieniały, użyć tej metody, a więc sięgnąć do założeń, które zrewolucjonizowały w Europie badania nad intelektualnym dorobkiem czasów minionych, czyli koncepcji Bayle'a:

Zdało mi się też naśladować owego wędrownika, który dla jakowego umyślnego zamiaru podróz odprawiając, podanej okazji i nawijających mu się korzyści nie omieszkiwa; owszem obrałem sobie za wzór Bayla, że on wygodnie w przypiski pod artykułami pakuje, jaki mu się tylko w żmudnych szperaniach dobry połów trafi.

Gdy często słowa autora, nawet rozciąglejsze, przytaczam, idę i w tym za przykładem Bayla. Zapewne nie posądzi mnie nikt o pospolity naszym sąsiadom przemysł, grubienia tomów bez własnej pracy⁵³.

Powyższe słowa Ossolińskiego wskazują na dwa zakresy inspiracji dziełem Bayle'a – konstruowanie systemu rozbudowanych przypisów, będących w istocie drugim rodzajem adnotacji, jakie zastosowane zostały w *Wiadomościach historyczno-krytycznych*, oraz zamieszczanie w pracy obszernych cytacji z materiałów źródłowych. Osobną kwestią, ale powiązaną z powyższymi, jest sprawa – stosując tu inwersję sformułowania hrabiego – „dobrych połowów w żmudnych szperaniach”. Tymi słowami niejako potwierdza Ossoliński to, o czym pisał trochę wcześniej we wstępie (s. IV–VI), a mianowicie potrzebę gromadzenia na podstawie wyteżonych kwerend różnego rodzaju materiału źródłowego. Owa dokumentacja winna nie tylko zawierać druki, lecz również – co trudniejsze w pozyskaniu – rękopisy z domowych archiwów, a więc piśmiennictwo nieznanie szerszemu kręgowi odbiorców i rejestrujące zarówno nieoficjalne informacje o wydarzeniach minionych, jak i zasób leksykalny dawnych użytkowników polszczyzny. Tego rodzaju źródła winny być upowszechniane ze względu na swój jednostkowy charakter, jak i na ewentualną przydatność do dalszych prac naukowych.

51 Ibidem, s. VIII, pisownia uwspółcześniona.

52 Relacja Naruszewicz-historyk i Ossoliński-historyk wymaga dokładniejszego omówienia, w ich postawie naukowej bowiem dają się zauważyć i podobieństwa, i różnice. Drugie z wymienionych dotyczą np. jakości efektów realizowanych przez nich prac, które były konsekwencją zależności od mecenasów czy zleceniodawcy: w przypadku Naruszewicza był nim król, w przypadku Ossolińskiego – on sam. Wyraźnie zatem kształtuje się tutaj opozycja celowości pracy historyka, idei założeń historiozoficznych i środowiska, z którego on pochodzi albo z którym jest związany. Zob. np. K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, s. 221–222, 356–366; K. Bartkiewicz, „Memoriał” Adama Naruszewicza w kręgu naczelnych idei Oświecenia, [w:] *Adam Naruszewicz i historiografia oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 69–78; V. Julkowska, *Naruszewiczowska koncepcja narracji historycznej, czyli o sztuce pisania historii*, [w:] *Adam Naruszewicz i historiografia oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 125–137; A.F. Grabski, *Adam Naruszewicz jako historyk*, „Wiek Oświecenia” 1998, nr 13, s. 11–56; M. Parkitny, *Retoryka oświeceniowego projektu grantu („Memoriał względem pisania historii narodowej”)*, [w:] *Czytanie Naruszewicza. Interpretacje*, red. T. Chachulski, Wrocław 2000, 237–248.

53 J.M. Ossoliński, *Królewskiemu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk Towarzystwu*, s. XII, pisownia uwspółcześniona.

Zdefiniowane przez Ossolińskiego dwa zakresy inspiracji dziełem Bayle’a sprowadzają się właściwie do zastosowania przez hrabiego konstrukcji budowania haseł, które złożyły się na *Dictionnaire historique et critique*. Ossoliński pomija tu kwestie ideowe, filozoficzne czy światopoglądowe pracy Bayle’a, milczy również na temat tytułu swojej pracy. Choć ta sprawa niejako pobrzmiewa we wstępie, kiedy mowa jest zarówno o zakresie tematycznym (czasowym) słownika, jak i zastosowanej w nim metodzie analizy źródeł, sformułowana wprost jednak nie została.

Wskazanie przez Ossolińskiego wyłącznie określonych zakresów inspiracji może mieć – jak sądzę – swoje głębsze uzasadnienie, które spróbuję wyjaśnić w końcowej części rozważań. Jeśli jednak pominęlibyśmy próbę eksplikacji tej kwestii i skupili się zasadniczo na zdefiniowanych przez hrabiego miejscach wspólnych z rozprawą Bayle’a, to praca Ossolińskiego byłaby jednym z niewielu przejawów recepcji konstrukcji zastosowanej w *Dictionnaire historique et critique*⁵⁴, która stała się wyznacznikiem popularności dzieła, choć zdecydowanie częściej zwracano uwagę na wartość filozoficzną myśli francuskiego filozofa i historyka⁵⁵.

Kompozycja *Wiadomości historyczno-krytycznych*

Pora przyjrzeć się kompozycji *Wiadomości historyczno-krytycznych*, zwracając szczególną uwagę na trzy tomy tej publikacji, mające autorski nadzór nad układem tekstu i jego drukiem, i na zamieszczone tam przypisy⁵⁶. Do pierwszego (1819) weszło dziewiętnaście biogramów, do drugiego (1819) – siedem i jeden problemowy (*O prawie rzymskim w Polsce*), natomiast trzeci (1822) wypełnił życiorys jednej osoby – Stanisława Orzechowskiego. Do każdej sylwetki Ossoliński dołączył dwojakiemu rodzaju przypisy. Jedne na bieżąco zamieszczane są na poszczególnych stronach nad dolnym marginesem, a drugie – bezpośrednio po biogramach. Rozróżnienie tych adnotacji sygnalizują odmiennie odsyłacze w tekście głównym. Przypisy dolne oznaczone są kolejnymi literami alfabetu – po dojsciu do ostatniej powtarza się je od początku. Natomiast do przypisów końcowych kieruje arabska numeracja odsyłaczy. Podział objaśnień, uzewnętrzniony przez różne oznaczenie i umiejscowienie, wynika z ich charakteru, objętości, a także funkcji, jakie wyznaczył im autor. I tak na przykład biogram Marcina Bielskiego, który w pierwszym tomie *Wiadomości historyczno-krytycznych* zajmuje dwadzieścia cztery strony, liczy dwadzieścia siedem przypisów dolnych (w tym jeden odsyłacz w postaci asterysku) i szesnaście końcowych, które mieszczą się na osiemnastu stronach. Taki sposób prowadzenia naukowego wywodu – w obrębie tekstu głównego oraz dwóch systemów przypisów – spowodował, że życiorys i charakterystyka działalności pisarskiej Orzechowskiego wraz z przypisami

54 Podobny układ treści (tekst główny i powiązane z nim przypisy dolne oraz końcowe) ma książka Józefa Sołtykowicza *O stanie Akademii Krakowskiej od założenia jej w roku 1347 aż do teraźniejszego czasu. Krótki wykład historyczny*, Kraków 1810, którą Ossoliński zna.

55 Zob. A. Grzeleński, „Słownik historyczny i krytyczny”, s. 91–92.

56 W tym oraz w trzech kolejnych akapitach korzystam z części rozważań, które opublikowałem w artykule *Znaczenie i rola przypisów Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w „Wiadomościach historyczno-krytycznych do dziejów literatury polskiej”*, [w:] *Komentarze i przypisy w książce dawnej i współczesnej*, red. B. Mazurkova, Katowice 2019, s. 293–305.

rozdzielone są przez autora na dwie części (osobne woluminy), składające się na tom trzeci publikacji. Pierwszą, liczącą pięćset pięć stron druku (bez usytuowanej na początku dedykacji autora dla Adama Kazimierza Czartoryskiego oraz zamieszczonych na końcu kilku stron wakatowych i wykazu pomyłek edytorskich), wypełniają opatrzone przypisami dolnymi dwa wątki tematyczne: biogram szesnastowiecznego twórcy oraz informacje na temat jego spuścizny literackiej. Oba stanowią dwa osobne rozdziały książki. Natomiast część druga zawiera wyłącznie komentarze zajmujące trzysta dziewięćdziesiąt jeden stron (oprócz przypisania tomu Tarnowskiemu na początkowych stronach z odrębną paginacją rzymską i podanych na końcu omyłek drukarskich). Układ tych adnotacji jest odzwierciedleniem dwóch rozdziałów części pierwszej. Najpierw zamieszczone są (opatrzone numeracją arabską) komentarze dotyczące życiorysu Orzechowskiego, a następnie przypisy odnoszące się do jego twórczości. Te drugie, analogicznie do odsyłaczy w drugim rozdziale pierwszej części tomu trzeciego, oznaczone są numeracją rzymską.

Czym zatem różnią się adnotacje dolne od końcowych? Tym pierwszym wyznaczył Ossoliński zasadniczo rolę bibliograficzną – odsyłają one do źródeł i opracowań, z których korzystał. Z tej racji są więc krótkie i komunikatywne, budowane jednak według różnych, choć zbliżonych schematów (zawierają nazwisko autora lub jego kilkuliterowy skrót, tytuł utworu albo jego skróconą wersję i numer strony). Drugi rodzaj przypisów – umieszczanych na końcu biogramu – służy autorowi do wyjścia poza główny temat rozważań, niejednokrotnie na obszary bardzo od niego odległe, jak ma to na przykład miejsce w życiorysie Orzechowskiego. Do komentarzy znajdujących się po biogramie renesansowego twórcy włączył Ossoliński w formie naukowej dygresji obronę rozprawy Jerzego Samuela Bandtkiego *Historia Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* (Kraków 1821), uzasadniając to zbliżoną problematyką rozważań⁵⁷. Trzeba tu nadmienić, że wspomniana treść przypisu ukazała się również osobnym drukiem w 1822 r.⁵⁸

W przypisach końcowych znajdziemy również obszerne fragmenty źródeł historycznych, z których autor korzystał, bardzo często przytaczane w języku oryginału, czyli łacińskim, edycję listów, spisy książek, teksty naukowe dotyczące różnych kwestii, na przykład celibatu, komentarze do ukazujących się wówczas publikacji, jak Feliksa Bentkowskiego *Historii literatury polskiej*, czy polemiki z autorami, którzy podejmowali się omówienia zagadnień interesujących Ossolińskiego – na przykład z Tadeuszem Czackim na temat funkcjonowania języka polskiego na dworze Jagiellonów. Nierzadko też pomieszczone w przypisach końcowych (choć ma to również miejsce w tekście głównym – hasło osobowym) zostały oceny opisywanych źródeł czy osobiste wynurzenia Ossolińskiego, dotyczące jego naukowego życia i osób z nim związanych (na przykład krótkie wspomnienie nieżyjącego od 1804 r. Józefa Sygierta, bibliotekarza hrabiego⁵⁹).

57 J.M. Ossoliński, *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej o pisarzach polskich, także postronnych, którzy w Polsce albo o Polsce pisali, oraz o ich dziełach z rozstrząśnieniem wzrostu i różnej kolei ogólnego oświecenia, jako też szczególnych nauk w narodzie polskim*, t. 3, cz. 2, Kraków 1822, s. 292[sic!]-219.

58 Na temat komentarza Ossolińskiego dotyczącego rozprawy Bandtkiego zob. np. R. Ergetowski, *Pamflet K. Majeranowskiego przeciw J.S. Bandtkiemu*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, t. 11, z. 3-4, s. 425-449; J. Kapuściak, *Mecenas i uczoney*, s. 177-190; R. Ergetowski, A. Skura, *Józef Maksymilian Ossoliński i Jerzy Samuel Bandtkie – dzieje przyjaźni*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1970, t. 20, nr 1-2, s. 35-51.

59 Zatrudnienie Sygierta, łączonego z libertynizmem, przez Ossolińskiego może rzucić dodatkowe światło na światopogląd hrabiego. Sprawa ta jednak wymaga dokładniejszego omówienia. Zob. J. Snopek, *Objawienie i oświecenie*, s. 154-157.

Zamieszczone w *Wiadomościach historyczno-krytycznych* przypisy końcowe w przeciwieństwie do adnotacji ulokowanych na bieżących stronach biogramów mają antysystemowy charakter i „wybują formę”⁶⁰, gdyż są nadmiernie wypełnione informacjami luźno związanymi z głównym tematem rozważań. Niemniej to one właśnie w większym stopniu niż przypisy dolne (bibliograficzne) są świadectwem naukowego warsztatu Ossolińskiego i ukazują nie tyle jego erudycję (tę potwierdzają także przypisy pierwszego typu), ile jego badawcze usposobienie, które przejawia się w gromadzeniu wszelkich dostępnych źródeł, zarówno oryginalnych, jak i istniejących w postaci kopii, w krytycznej ich ocenie oraz wyzyskaniu z nich najcenniejszych czy najciekawszych informacji, aby jednoznacznie ustalić związane z poruszaną problematyką fakty. Na ostatnią z wymienionych kwestii (wykorzystanie materiału) można spojrzeć jeszcze inaczej – Ossoliński przedrukowywał znalezione źródła, niejednokrotnie pozostające w rękopisach, nie tylko na potrzeby uzasadnienia stawianej tezy, ustalenia prawdziwości informacji, ale również w celu ich upublicznienia, a tym samym wprowadzenia ich do obiegu naukowego. Była to dla niego kwestia istotna, dawała bowiem szansę innym badaczom na powtórne spożytkowanie zawartych w źródle wiadomości, użycie ich w sposób bezpośredni (druk oryginału), a nie zapośredniczony, przez który rozumieć należy omówienie danego dokumentu.

Tak skonstruowany przez Ossolińskiego słownik, w którym tekst główny (biogram) łączy się z dwoma rodzajami przypisów (bibliograficzne i dygresyjno-źródłowo-faktograficzne) jest niemal odzwierciedleniem układu najważniejszego dzieła Bayle’a.

Dictionnaire historique et critique pomyślany został jako publikacja polemiczna wobec pojawiających się wówczas kompendiów wiedzy⁶¹, a zwłaszcza wydanego po raz pierwszy w Lyonie w 1674 r. *Le grand dictionnaire historique, ou le Mélange curieux de l’histoire sacrée et profane* Louisa Morériego (1643–1680)⁶², a więc nie miał w istocie pełnić roli encyklopedycznej, sumującej określony zakres informacji, lecz być rejestrem błędów, przeinaczeń czy zakłamań, które w tych pracach się pojawiały. Bayle ujął koncepcję swojej pracy w sposób następujący:

Mam zamiar sporządzić największe, jakie tylko będę mógł, zestawienie błędów napotykanych w słownikach, i aby nie ograniczać się jedynie do tego projektu, który sam z siebie jest rozległy, gdy tylko nadarzy się okazja, będę również czynił wszelkiego rodzaju dygresje⁶³.

60 H. Markiewicz, *Świetność i zmierzch przypisów naukowoliterackich*, [w:] *Dzieło literackie i książka w kulturze. Studia i szkice ofiarowane Profesor Renardzie Ociecek w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. I. Opacki przy udziale B. Mazurkowej, Katowice 2002, s. 481.

61 Zob. P. Hazard, *Kryzys świadomości europejskiej 1680–1715*, tłum. J. Lalewicz, A. Siemek, wstęp M. Żurowski, Warszawa 1974, s. 105–106.

62 Zob. K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, s. 473; [K. Kaśkiewicz, A. Grzeliński], *Wprowadzenie*, [w:] P. Bayle, *Słownik historyczny i krytyczny. Wybór*, tłum. pod kierunkiem K. Kaśkiewicz, A. Grzelińskiego: M. Chojnacka, J. Guzowski, P. Karbownik, M. Klórek, D. Kolasa, T. Markiewka, M. Makaś, G. Sitek, M. Wróblewski, wstęp i oprac. K. Kaśkiewicz, A. Grzeliński, Toruń 2014, s. 13.

63 P. Bayle, *Projekt słownika krytycznego*, [w:] idem, *Słownik historyczny i krytyczny. Wybór 2*, tłum. P. Chmielewski, M. Chojnacka, A. Fedyniuk, P. Gąska, T. Gliński, A. Grzeliński, P. Karbownik, K. Kaśkiewicz, M. Klonowski, D. Kolasa, A. Konrad, D. Kosiewicz, J. Maciejewski, T. Markiewka, A. Markwart, H. Piątkiewicz, M. Radecki, red. naukowa A. Grzeliński, K. Kaśkiewicz, A. Markwart, wprowadzenie A. Grzeliński, Toruń 2021, s. 41.

Realizacja tego pomysłu szybko zyskała swój materialny kształt w postaci dzieła⁶⁴, którego struktura odzwierciedlała zacytowane przed chwilą słowa. Na *Dictionnaire historique et critique* złożyły się więc mniej lub bardziej rozbudowane hasła osobowe lub rzeczowe, których integralną częścią były dwa rodzaje przypisów: bibliograficzne – powiązane przede wszystkim z drugim rodzajem adnotacji, umieszczane na bieżąco na marginesach poszczególnych stron, odsyłała do nich numeracja arabska, oraz dygresyjno-źródłowo-faktograficzne – zamieszczane również na bieżąco, ale u dołu strony, odsyłały do nich kolejne litery alfabetu⁶⁵. Skonstruowane w ten sposób dzieło mogło w pobieżnej lekturze wydawać się chaotyczne, w rzeczywistości jednak było dobrze przemyślaną strukturą, odzwierciedlającą sposób, w jaki Bayle panował nad ogromem zebranego materiału, niekiedy wręcz bardzo szczegółowego, koncentrującego się na drobiazgach, problemach drugorzędnych czy znikomej wagi. Logika zarządzania informacją, zakres i jakość źródeł stały się więc cechą rozpoznawalną pracy Francuza, a dla Ernsta Cassirera wyjaśnieniem powodu, dla którego Bayle wybrał dla swojego dzieła formę leksykonu – tak bowiem tłumaczy czy interpretuje on znaczenie pierwszego członu tytułu dzieła.

Leksykon bowiem, wbrew duchowi podporządkowania i nadrzędności panującemu w systemach racjonalnych, pozwala zmanifestować się najwyraźniej duchowi równości. Nie ma w nim hierarchii pojęć, dedukcyjnego wyprowadzania jednego elementu z innych, lecz jedynie prosta współobecność różnych materii, z których każda ma takie samo znaczenie co pozostałe i dzieli z nimi oczekiwanie, że będzie przedmiotem pełnego i wyczerpującego przedstawienia⁶⁶.

Zastosowana przez Bayle'a metoda pozwalała zatem na taką konfrontację zebranego materiału, aby odsłonił on fałsz faktu, przedstawiając jednocześnie jego prawdę. Istotne w tej pracy, której celem było dojście do prawdy za pomocą negacji istniejących przekazów bądź sądów, było odpowiednie traktowanie źródeł, czyli ich krytyczne opracowanie, sprowadzające się między innymi do rzetelnego, obiektywnego z nich korzystania, a nie uznawania za dogmat. Przytoczę raz jeszcze słowa Cassirera, tym razem objaśniające poruszone przed chwilą kwestie, gdyż z jednej strony jego wypowiedź odnosi się do przywołanych przez niemieckiego badacza słów Bayle'a, z drugiej natomiast – co ważniejsze w kontekście niniejszych rozważań – mogłyby one posłużyć jako komentarz do zacytowanych wyżej sformułowań Ossolińskiego: „Jego [historyka – P.P.] krytycznej uwadze nie powinno ująć żadne odstępstwo od relacji pierwotnej, niedozwolone jest niedokładne cytowanie, przytaczanie czegokolwiek z pamięci bez sięgnięcia do oryginalnego źródła”⁶⁷.

Przedstawiona na potrzeby niniejszego artykułu analiza struktury *Dictionnaire historique et critique* pozwala wyraźnie dostrzec miejsca wspólne tego dzieła z konstrukcją rozprawy Ossolińskiego. Co więcej, daje też powody do sformułowania sądu, że Osso-

64 Na temat pracy nad słownikiem, tempa przygotowywania poszczególnych haseł zob. np. [K. Kaśkiewicz, A. Grzeliński], *Wprowadzenie*, s. 9–28.

65 Korzystam z piątego wydania słownika przechowywanego w Dziale Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod sygnaturą XVIII-45603-IV, który był w posiadaniu Ossolińskiego: P. Bayle, *Dictionnaire historique et critique*, t. 1–4, Amsterdam, Leide, La Haye, Utrecht 1740.

66 E. Cassirer, *Filozofia oświecenia*, s. 184, podkreślenie słowa oryginalne.

67 *Ibidem*, s. 188.

liński dostrzegał w dziele francuskiego historyka i filozofa znacznie więcej niż metodę zaprezentowania naukowego wywodu, znacznie więcej, czyli sposób analizy źródeł, ich jakość, zakres, formę czy proveniencję. We wstępie do pierwszego tomu (drugiego również) *Wiadomości historyczno-krytycznych* znajdziemy bez problemu odpowiednie fragmenty tego dotyczące. Część z nich – także nazwisko Bayle’a, choć tutaj będzie użyte jako jedno w wielu – powtórzona zostanie później w prywatnym liście z 30 stycznia 1823 r. do Adama Jerzego Czartoryskiego⁶⁸, korespondencji, która ze względu na charakter podejmowanych spraw została ogłoszona drukiem w 1825 r. na łamach „Dziennika Warszawskiego”⁶⁹.

Język *Wiadomości historyczno-krytycznych*

Zatrzymam się przy jeszcze jednej kwestii, która wiąże się z powyższymi rozważaniami. Mam tutaj na myśli język wypowiedzi Ossolińskiego, za pomocą którego budowane są biogramy poszczególnych osób i przypisy do tych not; język wynikający z metody konfrontacji źródeł, która wymagała nierzadko zajęcia własnego stanowiska wobec omawianych zagadnień. Jako przykład można przywołać dwa fragmenty z biogramu Jana Alana Bardzińskiego – pierwszy pochodzi z tekstu głównego, drugi z przypisu do niego, oba dotyczą przekładów dzieła Boecjusza:

Boecjusz z tychże względów oraz że wykonany z oryginału, zatem lepiej go trafiający, otrzymuje pierwszeństwo przed wyszłym r. 1738 Karola Wielopolskiego, któremu nie wiedzieć skąd się wzięło tłumaczyć tłumaczenie francuskie⁷⁰.

Tłumaczenie Wielopolskiego najprzód wyszło bezimiennie r. 1738 w Warszawie z drukarni pijarskiej, z tytułem francusko-polskim *La Consolation de la Philosophie de Boece: Konsolacja filozofii Boecjusza*, także z przedmową obydwóch tłumaczy. [...] W r. 1750 zaległe egzemplarze pijarzy odświeżyli nowym tytułem, już z wymienieniem tłumacza Karola Wielopolskiego, margrabi pińczowskiego, starosty krakowskiego. Nazwali to edycją drugą, którą przypisali synom jego Franciszkowi, Józefowi, Ignacemu. W przedmowie wyraża tłumacz, że dopiero podczas swego z francuskiego przekładania dowiedział się o Bardzińskiego wykonanym z łacińskiego. Zabawna wcale, gdy przy tym chlubi się, iż od francu[s]zczyzny na pięćdziesiąt nie odstąpił, stosował wiersz w wiersz, nawet i co do liczby sylab oraz przestępności kadencji⁷¹.

68 Zob. *List J.M. Ossolińskiego do A.J. Czartoryskiego, [Wieder] 30 stycznia 1823*, [w:] *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, oprac. W. Jabłońska, Wrocław 1975, s. 379–388.

69 Zob. *List w przedmiocie historii literatury polskiej pisany z Wiednia przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego do Księcia A.C.*, „Dziennik Warszawski” 1825, t. 2, s. 37–57; M. Ptaszyk, *Zapomniane listy z korespondencji Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, „Ze Skarbca Kultury” 1977, z. 29, s. 105–118.

70 J.M. Ossoliński, *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej o pisarzach polskich, także postronnych, którzy w Polsce albo o Polsce pisali, oraz o ich dziełach z roztrząśnieniem wzrostu i różnej kolei ogólnego oświecenia, jako też szczególnych nauk w narodzie polskim*, t. 1, Kraków 1819, s. 195, pisownia współczesna.

71 *Ibidem*, s. 204.

Nie o składnię Ossolińskiego tu chodzi, ale o dobór słów, które odzwierciedlają jego sposób myślenia o przekładzie dokonany przez Wielopolskiego. Hrabia jest surowy w ocenie, dosadny, wręcz ironiczny, gdyż bardziej od tego, że tłumaczenie zostało wykonane z innej translacji, nie potrafi zrozumieć, iż praca nad przekładem była kontynuowana w momencie, gdy jej autor dowiedział się o istnieniu tłumaczenia z oryginału. Dodatkowe chwalenie się Wielopolskiego tą wiedzą uznaje za przejaw – mówiąc najłagodniej – braku rozsądku. Opinię Ossolińskiego można właściwie tylko w jeden sposób zinterpretować – przez pryzmat jego podejścia do źródeł, pracy z oryginałami różnego rodzaju piśmiennictwa. Translacja była wpisana w tę metodę (sam ją przecież stosuje w *Wiadomościach historyczno-krytycznych*), ale wyłącznie sporządzona z języka, w którym dzieło powstało. W innym przypadku mamy do czynienia z tekstem skażonym, kopią kopii, której treść może przeinaczyć znaczenie, a więc uniemożliwić poznanie autentycznego sensu.

Owej dosadności języka, sięgania po odpowiedni rejestr stylistyczny w formułowaniu sądów i opinii mógł się Ossoliński nauczyć od Bayle'a. Jego język był przecież dobitny, precyzyjny czy surowy⁷², co dostarczyło jego adwersarzom mocnych argumentów krytyki, niemniej trzeba tu wprowadzić zastrzeżenie, że wypowiedzi francuskiego historyka i filozofa dotyczyły zupełnie innej materii – najogólniej mówiąc, odnosiły się do religii, zaboru, tradycji, przesądu, braku tolerancji czy światopoglądu. Sięganie po stosowny do własnych przekonań na ten temat rejestr stylistyczny było w takiej sytuacji zdecydowanie bardziej wyraziste w wydźwięku.

Domykając ten wątek rozważań, przywołam jeszcze słowa Krzysztofa Koehlera, dotyczące 3. tomu *Wiadomości historyczno-krytycznych*, w którym to zamieszczony jest wyłącznie biogram Orzechowskiego, gdyż są one formułowane z perspektywy dzisiejszego czytelnika dzieła hrabiego. W swej wypowiedzi Koehler zawiera opinię o stylu, w jakim Ossoliński formułuje sądy o życiu i działalności renesansowego pisarza, języku pełnym dosadności, skrupulatności, bezstronności:

Stanisław Orzechowski nie miał szczęścia do swoich monografistów. [...] Owszem, z kuźni jeszcze XVIII wieku pochodzi pierwsza i jedyna jego monografia sensu stricto, dzieło hrabiego Józefa Ossolińskiego, dzieło kompletne, rozpoczęte i zakończone, dzisiaj aczkolwiek niestrawne nieco, z powodu nadmiernej obecności samegoż Ossolińskiego w tekście, który z pasją, co trzeba mu przyznać, niemniej jednak zbyt w dzisiejszym odbiorze „policyjną”, lustruje czyny i dzieła Orzechowskiego bez pardonu. Odczytanie Ossolińskiego, jego tendencja demaskatorska przyjęła się w dyskursie historycznoliterackim o Orzechowskim w następnych latach⁷³.

72 Zob. P. Hazard, *Kryzys świadomości europejskiej*, s. 295. Polski czytelnik może się zapoznać ze stylem Bayle'a dzięki przywoływanym już toruńskim edycjom przekładów wybranych fragmentów *Dictionnaire historique et critique*. Trzeba tu jednak wspomnieć, że choć podstawą tych tłumaczeń jest język oryginału, to dodatkowo w pracy translatorskiej posiłkowano się wersją anglojęzyczną, o czym informują wydawcy w obu wstępach publikacji ([K. Kaśkiewicz, A. Grzeliński], *Wprowadzenie*, s. 31; [A. Grzeliński], *Wprowadzenie*, [w:] P. Bayle, *Słownik historyczny i krytyczny. Wybór 2*, s. 38–39).

73 K. Koehler, *Stanisław Orzechowski*, s. 11. Notabene, zdaniem Koehlera czynione przez Ossolińskiego ustalenia są bardzo często słuszne i nierzadko jedyne, jeśli chodzi o niektóre dzieła Orzechowskiego.

Formuła tytułowa *Wiadomości historyczno-krytycznych*

Kolejną zależnością między dziełem Ossolińskiego i Bayle'a jest użyta przez hrabiego formuła tytułowa, którą określił on swoją pracą. Nie mam tu na myśli pełnego tytułu publikacji, ale jego inicjalną część, czyli *Wiadomości historyczno-krytyczne*, która jest niemalże powtórzeniem tytułu dzieła Francuza, niemalże, gdyż użyty przez Bayle'a spójnik et łączący na zasadach równorzędności dwa słowa wyznaczające zakres tematyczny (czasowy) i zastosowaną w pracy metodę opracowania źródeł zostaje zastąpiony przez hrabiego dywizem, dzięki któremu powstał wyraz złożony z dwóch przymiotników, w taki sam sposób jednak odnoszący się do obszaru tematycznego (czasowego) i użytej w pracy metodologii. Na jakość tych modyfikacji nie wpłynęła też kwestia zastąpienia słowa *dictionnaire* słowem wiadomości, gdyż zasadniczo oba wyrazy zawierają ten sam sens, choć nieco inaczej definiują charakter i ideę pracy, jej formę podawczą. O ile *Dictionnaire historique et critique* powstał jako odpowiedź na istniejące kompendia wiedzy (dzieło Morériego miało wszak w tytule słowo *dictionnaire*), a więc świadomie nawiązywał do formy tych publikacji, o tyle *Wiadomości historyczno-krytyczne* nie miały swego zarówno w budowie, jak i treści poprzednika. Mógł więc Ossoliński, dostrzegając zalety innych założeń pracy Bayle'a, posłużyć się zastosowaną przez niego formułą tytułową.

Na omawiany tu problem można spojrzeć jeszcze przez pryzmat funkcjonowania tak skonstruowanych tytułów w piśmiennictwie tego czasu, zwracając szczególną uwagę na polskie druki. Nie znajdziemy wśród nich takiego, którego tytuł zawierałby słowa „historyczny” i „krytyczny” ułożone w tym właśnie porządku. Wyjątkiem jest omówiony wyżej przekład Przybylskiego dzieła Zabuesinga *Historische und Kritische Nachrichten von dem Leben und den Schriften des Herrn von Voltaire und anderer Neuphilosophen unserer Zeiten*, który – przypomnę – wyszedł w latach 1781 i 1784 w dwóch tomach pod wspólnym tytułem *Historyczno-krytyczne wiadomości*. Nie sądzę jednak, aby Ossoliński wzorował się na tym utworze, choć mógł go znać, o czym świadczy zarówno odnotowana w katalogu jego księgozbioru z 1793 r. informacja, że najprawdopodobniej miał on już wówczas pierwszy tom tej publikacji, w spisie jednak widnieje ona pod trudno weryfikowalnym tytułem – *Historia krytyczna życia Woltera*⁷⁴, jak i fakt, że tom drugi, odziedziczony po ojcu Michale Ossolińskim, opatrzony stosownym numerem inwentarza (6719) prywatnej biblioteki wiedeńskiej hrabiego⁷⁵, był w jego posiadaniu⁷⁶.

Jeśli spojrzymy na tytuł dzieła Bayle'a, pomijając w tej perspektywie zawartość całej pracy, to w pobieżnej jego interpretacji będzie on odnosił się do tego, co dotyczy przeszłości – historyczny, i do tego, co dotyczy sposobu jej opracowania – krytyczny⁷⁷. Jeśli natomiast zastosujemy do interpretacji dzieła kontekst całej pracy francuskiego filozofa i historyka, to pole semantyczne tych dwóch wyrazów znacznie się rozszerzy. Istotne jednak w takim oglądzie będzie zrozumienie ówczesnego funkcjonowania wyrazu „krytyka”.

74 Zob. LNNBUiVS, rkps 777, k. 30v.

75 Zob. ZNiO, rkps 1302/III, k. 249v.

76 Obecnie egzemplarz ten przechowywany jest w Dziale Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod sygnaturą XVIII-6085-II.

77 Zob. A. Grzeliński, *Wprowadzenie*, s. 7.

Zdaniem Reinharda Kosellecka słowo *critique* weszło na stałe do języka wraz z końcem XVII w., a jego pojmowanie sprowadzało się do

umiejętności lub sztuki rzeczowej oceny, zwłaszcza w odniesieniu do tekstów antycznych, choć również do dzieł sztuki i literatury, względnie ludzi i narodów. Słowa *krytyka* używali przede wszystkim humaniści, którym przypisywano umiejętność właściwego osądu i kulturę naukową. Gdy wykorzystywane przez nich metody filologiczne zastosowano w odniesieniu do tekstów biblijnych, tego rodzaju badania również określano mianem *krytyki*⁷⁸.

Słowo „krytyka” jest zatem określeniem definiującym czynność polegającą na dokonywaniu rozróżnień czy podziałów, których rezultatem może być ustalenie jakiejś prawdy czy faktu, a więc oddzielenie rzeczy autentycznych od fałszywych; odnosi się też do pewnej umiejętności oceny zjawisk, na podstawie której formułuje się wnioski, umiejętności definiującej kulturę prowadzenia dyskursu, naukowego dialogu. Ostatnie z cytowanych zdań Kosellecka wyznacza także jeszcze jeden krąg semantyczny, a mianowicie taki, że słowo „krytyka” łączyło się z postawą antyreligijną, a więc wskazywało na polemiczny charakter przeprowadzanych czynności intelektualnych⁷⁹. Każde z tych znaczeń mieści się w słowie użytym przez Bayle’a w tytule jego dzieła. Mieści się również jeszcze jeden sens, na który zwraca uwagę Koselleck, cytując odpowiedni fragment z pracy Francuza, z hasła poświęconego Livineiusowi, rzymskiemu senatorowi za czasów Tyberiusza, że „w ścisłym znaczeniu tego słowa Pierre Bayle rozumiał pracę nad tekstem, niezbędną dla rzetelnego i poprawnego zrozumienia jego formy i treści”⁸⁰.

Słowo „historyczny” będzie odnosiło się znaczeniowo do szeroko pojętej przeszłości (zdarzeń ją współtworzących), którą można rozumieć przede wszystkim jako jej znajomość, wynikającą z erudycji, a także pamięci, oraz jej opis, analizę⁸¹. W taki sam sposób będzie wyznaczał rozumienie użytego w tytule swej pracy słowa Ossoliński, pole semantyczne tego wyrazu nie uległo bowiem zmianie, co rejestruje słownik Samuela Bogumiła Lindego⁸². Podobnie rzecz ma się w przypadku znaczenia słowa „krytyczny”. Ossoliński będzie je postrzegał jako sposób pisania „wartość cudzą roztrząsający”, czyli powinność krytyka, który zajmuje się piśmiennictwem innych, a więc „ważnym i roztropnym roztrząsaniem pism i dzieł różnych, przez które rozum oświecony sprawiedliwie o nich daje zadnie”⁸³.

Światopogląd Józefa Maksymiliana Ossolińskiego

Powyższa analiza zależności Ossolińskiego od Bayle’a dotyczy problemów, które w większym lub mniejszym stopniu zostały określone przez hrabiego, pora więc odnieść się do kwestii, którą wcześniej tylko zasygnalizowałem, czyli próby wyjaśnienia pominięcia

78 R. Koselleck, *Krytyka i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańskiego*, tłum., wstęp, oprac. J. Duraj, M. Moskalewicz, Warszawa 2015, s. 237.

79 Zob. też P. Hazard, *Kryzys świadomości europejskiej*, s. 175–176.

80 R. Koselleck, *Krytyka i kryzys*, s. 241.

81 Zob. K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby oświecenia*, Warszawa 1979, s. 54.

82 Zob. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, G–L, Warszawa 1808, s.v. historia, historyczny.

83 Ibidem, s.v. krytyczny, krytyka.

w przedmowie do *Wiadomości historyczno-krytycznych* innych niż strukturalnych i metodologicznych inspiracji dziełem Francuza. Kontekstem do tej części rozważań będzie zarysowana wyżej polska recepcja myśli Bayle'a, która mogła – jak sądzę – wpłynąć na decyzję Ossolińskiego, kiedy informował on czytelnika *Wiadomości historyczno-krytycznych* o roli, jaką odegrał francuski historyk i filozof w powstawaniu pracy. Albo inaczej – o miejscu, jakie zajmował on w światopoglądzie Ossolińskiego. Dodatkowym czynnikiem przemilczenia tej kwestii mogły być dwie sprawy. Pierwsza dotyczy tematu podjętego przez hrabiego, czyli omówienia na łamach *Wiadomości historyczno-krytycznych* działalności tych humanistów, którzy byli mocno związani z reformacją (między innymi Hieronim Moskorzowski, Jędrzej Moskorzowski, Ochyn), zrodzoną przeciwz przekonania o sprzeczności katolicyzmu z istotą człowieka – jak określił to Ludwik Feuerbach, dziewiętnastowieczny komentator zarówno reformacji, jak i filozofii Bayle'a⁸⁴, choć ich przeciwnicy, kontrreformatorzy, są częstszym przedmiotem rozważań Ossolińskiego. Pojawienie się tych haseł osobowych w publikacji hrabiego pozwala uznać go za jednego z pierwszych badaczy w kraju, którzy zwrócili uwagę na rolę innowierców w kształtowaniu się kultury polskiej⁸⁵.

Drugą kwestią jest stosunek Ossolińskiego do religii. Praktycznie nic o tym nie wiemy, poza faktem, że wychowany był w wierze katolickiej i w młodości nakłaniany przez matkę do przyjęcia święceń kapłańskich⁸⁶. Światło na to, czy był osobą wierzącą, mogą rzucić wydarzenia z ostatnich chwil życia hrabiego. Z relacji Henryka Bogdańskiego, który przebywał w Wiedniu w czasie, kiedy Ossoliński umierał, możemy się dowiedzieć, że poprosił on do siebie przed śmiercią przyjaciela, Michała Harasiewicza, duchownego obrządku grecko-katolickiego, wikariusza katedry św. Jura we Lwowie, odwiedzającego wówczas miasto⁸⁷. Prośba umierającego o obecność przy nim Harasiewicza nie wynikała – jak sądzę – z potrzeby religijności hrabiego, duchowny był wszak grecko-katolickim księdzem, lecz z powodów relacji, jakie ich łączyły, czyli chęci ujrzenia raz jeszcze osoby mu bliskiej. Czynnikiem dodatkowym, pobocznym, niemniej pozwalającym zamaskować przekonania religijne Ossolińskiego, było zapewne to, że Harasiewicz był osobą duchowną, który mógł po pożegnaniu się z przyjacielem odprawić jego pogrzeb. Poruszona tu sprawa wymaga dokładniejszej analizy, choć już w takiej formie pozwala postawić znak zapytania nad kwestią wiary hrabiego, jego stosunku do religii, który mógł być podobny do wyznawanych przez Bayle'a poglądów. Pominięcie zatem w słowie wstępnym do pierwszego tomu *Wiadomości historyczno-krytycznych* całej sfery ideologicznej filozofii Bayle'a, zaprezentowanej w *Dictionnaire historique et critique* (a także innych pracach), mogło wynikać z głębokiego zrozumienia, w jaki sposób francuski filozof był postrzegany w Polsce w XVIII w. i początku stulecia następnego, oraz wiązać się z osobistymi przekonaniem hrabiego na temat religii czy roli Kościoła w życiu społecznym, których ujawniać w takiej sytuacji nie chciał, obawiając się na przykład łączenia go z libertynizmem.

84 Zob. L. Feuerbach, *Pierre Bayle. Przyczynek do historii filozofii i ludzkości*, tłum. K. Krzemieniowa, [w:] idem, *Wybór pism*, t. 1, *Myśli o śmierci i nieśmiertelności*, tłum. K. Krzemieniowa, M. Skwieciński, tłum. i wstęp R. Pasiuk, Warszawa 1988, s. 245.

85 Zob. A.J. Kosiński, *Biblioteka fundacyjna*, s. 22.

86 Zob. B. Gubrynowicz, *Józef Maksymilian Ossoliński. Człowiek i pisarz*, Lwów 1928, s. 17.

87 Zob. H. Bogdański, *Dziennik podróży z lat 1826 i 1827 (Wiedeń – Bratysława – Budapeszt – Zagrzeb – Rijeka – Triest – Lublana – Budapeszt – Przemyśl)*, wyd., wstęp i przyp. J. Długosz, J.A. Kosiński, Kraków 1980, s. 209–210.

Uwagi końcowe

Analiza *Wiadomości historyczno-krytycznych* w kontekście *Dictionnaire historique et critique* pozwala zarysować miejsca wspólne pracy Ossolińskiego i Bayle'a, ukazać charakter tych zależności, zdefiniować tło owych relacji. Wyłaniające się z tej perspektywy komparatystycznej wnioski wykraczają – jak sądzę – poza wskazanie na prostą, elementarną znajomości hrabiego metodologii i konstrukcji zastosowanych w pracy Francuza oraz uznanie ich za niezwykle inspirujące do realizacji własnych badań. Ossoliński był erudytą, a więc miał rozległą wiedzę zarówno na temat oceny dorobku naukowego Bayle'a, jak i postrzegania w kraju jego filozofii. Myślę, że ta świadomość była głównym powodem, dla którego we wstępie do *Wiadomości historyczno-krytycznych* ujawnił tylko te zakresy inspiracji pracą Bayle'a, które można było uznać z jednej strony za naukowo istotne, z drugiej – za neutralne światopoglądowo, a więc nierzucające cienia na jego, hrabiego, postrzeganie filozofii Francuza. Już sam fakt, że sprawa innowierców, którym poświęca Ossoliński część swojej pracy, nie była dla niego obca, pozwala spojrzeć na relację Ossoliński – Bayle z innej perspektywy niż wyłącznie naukowej. Takie ujęcie obejmuje bowiem kwestię wiary i jej funkcjonowania w społeczeństwie, a więc porusza problem tolerancji. Własną opinię na ten temat, która ujawniłaby jego osobiste przekonania, wolał Ossoliński przemilczeć, niemniej zasugerował ją w takim a nie innym doborze hasel osobowych współtworzących zawartość *Wiadomościach historyczno-krytycznych*. Byłby więc Ossoliński uczniem Bayle'a jawnie podążającym drogą jego naukowych dokonań oraz milcząco czy skrycie podzielającym jego przekonania światopoglądowe, choć ta kwestia, pomimo wielu przesłanek, pozostaje nadal w sferze domysłu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. V. Stefanyka [LNNBUiVS], zespół 5, dział 1, rkps 777, Katalog książek składających bibliotekę Józefa Maksymiliana z Tenczyna hrabi Ossolińskiego spisany porządkiem alfabety w Wiedniu w miesiącu lutym 1793 roku.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich [ZNiO], rkps 1302/III, Inwentarz zbiorów Józefa Maksymiliana Ossolińskiego oraz akta dotyczące przewiezienia ich z Wiednia do Lwowa w latach 1826–1827.

Źródła drukowane

Bayle P., *Dictionnaire historique et critique*, t. 1–4, Amsterdam, Leide, La Haye, Utrecht 1740.

Bayle P., *Projekt słownika krytycznego*, [w:] P. Bayle, *Słownik historyczny i krytyczny. Wybór 2*, tłum. P. Chmielewski, M. Chojnacka, A. Fedyniuk, P. Gąska, T. Gliński, A. Grzeleński, P. Karbownik, K. Kaśkiewicz, M. Klonowski, D. Kolasa, A. Konrad, D. Kosiewicz, J. Maciejewski, T. Markiewika, A. Markwart, H. Piątkiewicz, M. Radecki, red. naukowa A. Grzeleński, K. Kaśkiewicz, A. Markwart, wprowadzenie A. Grzeleński, Toruń 2021, s. 41–60.

- Bogdański H., *Dziennik podróży z lat 1826 i 1827 (Wiedeń – Bratysława – Budapeszt – Zagrzeb – Rijeka – Triest – Lublana – Budapeszt – Przemyśl)*, wyd. wstęp i przyp. J. Długosz, J.A. Kosiński, Kraków 1980.
- Konarski S., *O religii pocziwych ludzi*, Warszawa 1769.
- Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, oprac. W. Jabłońska, Wrocław 1975.
- Krasicki I., *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych*, t. 1–2, Warszawa 1781.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, G–L, Warszawa 1808.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 3, R–T, Warszawa 1812.
- List w przedmiocie historii literatury polskiej pisany z Wiednia przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego do Księcia A.C.*, „Dziennik Warszawski” 1825, t. 2, s. 37–57.
- Marolles C., *Kazanie przeciwko czytaniu książek bezbożnych i uwłaczających religii*, tłum. S. Szymański, Warszawa 1786.
- Ossoliński J.M., *Królewskiemu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk Towarzystwu*, [w:] idem, *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej o pisarzach polskich, także postronnych, którzy w Polsce albo o Polsce pisali, oraz o ich dziełach z roztrząśnieniem wzrostu i różnej kolei ogólnego oświecenia, jako też szczególnych nauk w narodzie polskim*, t. 1, Kraków 1819, s. I–XV.
- Ossoliński J.M., *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej o pisarzach polskich, także postronnych, którzy w Polsce albo o Polsce pisali, oraz o ich dziełach z roztrząśnieniem wzrostu i różnej kolei ogólnego oświecenia, jako też szczególnych nauk w narodzie polskim*, t. 1–2, Kraków 1819.
- Ossoliński J.M., *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej o pisarzach polskich, także postronnych, którzy w Polsce albo o Polsce pisali, oraz o ich dziełach z roztrząśnieniem wzrostu i różnej kolei ogólnego oświecenia, jako też szczególnych nauk w narodzie polskim*, t. 3, cz. 1–2, Kraków 1822.
- Sołtykiewicz J., *O stanie Akademii Krakowskiej od założenia jej w roku 1347 aż do teraźniejszego czasu. Krótki wykład historyczny*, Kraków 1810.
- Szaniawski J.K., *Skeptycy moralni – szkodliwe dążenie filozofii wieku XVIII*, [w:] idem, *Rzut oka na dzieje filozofii od czasu upadku jej u Greków i Rzymian, aż do epoki odrodzenia nauki*, Warszawa 1804, s. 80–110.
- Tarnowski J., *Wspomnienie o życiu i dziełach Józefa hrabi Ossolińskiego*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1830, t. 21, s. 67–90.
- Voltaire, *Poème sur le désastre de Lisbonne. Poema o zapadnięciu Lizbony*, oprac. J. Wójcicki, Piła 2003.
- Voltaire, *Słownik filozoficzny*, tłum., wstęp, przyp. M. Skrzypek, Warszawa 2015.
- Z Anglii*, „Wiadomości Warszawskie” 25.06.1766, nr 51, s. nlb. 3–4.
- [Zabuesing J.Ch. von], *Historyczno-krytyczne wiadomości o życiu i pismach trzydziestu i trzech filozofów naszego wieku*, opisane i tłum. z niem. przez J.P. Akademika Krakowskiego [J.I. Przybylskiego], cz. 2, Kraków 1784.

Literatura przedmiotu

- Aleksandrowska E., *Józef Epifani Minasowicz (1718–1796)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 187–215.

- Baczko B., *Hiob, mój przyjaciel. Obietnice szczęścia i nieuchronność zła*, tłum. J. Niecikowski, M. Kowalska, Warszawa 2002.
- Bartkiewicz K., „Memorial” Adama Naruszewicza w kręgu naczelných idei Oświecenia, [w:] *Adam Naruszewicz i historiografia oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 69–78.
- Bartkiewicz K., *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby oświecenia*, Warszawa 1979.
- Cassirer E., *Filozofia oświecenia*, tłum. T. Zatorski, Warszawa 2010.
- Choraczyńska H., *Geneza „Historii literatury polskiej” Feliksa Bentkowskiego*, „Folia Bibliologica” 2013–2014, t. 55–56, s. 33–51.
- Copleston F., *Historia filozofii*, t. 6, *Od Wolffa do Kanta*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005.
- Dyjakowska M., „Decisiones Lituanicae” Piotra Rojzjusza – przykład renesansowego źródła poznania stosowania prawa rzymskiego przed sądem asesorskim w Wilnie. *Problemy badawcze i translatorskie*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13, z. 1, s. 1–15, DOI 10.4467/20844131KS.20.001.11767.
- Ergetowski R., *Pamflet K. Majeranowskiego przeciw J.S. Bandtkiemu*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, t. 11, z. 3–4, s. 425–449.
- Ergetowski R., Skura A., *Józef Maksymilian Ossoliński i Jerzy Samuel Bandtkie – dzieje przyjaźni*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1970, t. 20, nr 1–2, s. 35–51.
- Feuerbach L., *Pierre Bayle. Przyczynek do historii filozofii i ludzkości*, tłum. K. Krzemieniowa, [w:] idem, *Wybór pism*, t. 1, *Myśli o śmierci i nieśmiertelności*, tłum. K. Krzemieniowa, M. Skwieciński, tłum. i wstęp R. Panasiuk, Warszawa 1988, s. 231–288.
- Fumaroli M., *Angielski Cyceron we Francji Ludwika XV – Henry St John, wicehrabia Bolingbroke*, [w:] idem, *Gdy Europa mówiła po francusku*, tłum. W. Brzozowski, J.M. Kłoczowski, wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2017, s. 113–129.
- Gaberle E., *Biblioteka podręczna. Jej dzieje i organizacja*, „Lwowskie Studia Biblioteczne” 1932, t. 1, s. 38–62.
- Grabińska T., *U źródeł dyskusji o tolerancji*, „Archeus” 2005, t. 6, s. 47–70.
- Grabski A.F., *Adam Naruszewicz jako historyk*, „Wiek Oświecenia” 1998, nr 13, s. 11–56.
- Grabski A.F., *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976.
- Grzebiński A., „Słownik historyczny i krytyczny” Pierre’a Bayle’a i jego brytyjscy czytelnicy, „Kultura i Wartości” 2015, nr 15, s. 89–106, DOI 10.17951/kw.2015.15.89.
- [Grzebiński A.], *Wprowadzenie*, [w:] P. Bayle, *Słownik historyczny i krytyczny. Wybór 2*, tłum. P. Chmielewski, M. Chojnacka, A. Fedyniuk, P. Gąska, T. Gliński, A. Grzebiński, P. Karbownik, K. Kaśkiewicz, M. Klonowski, D. Kolasa, A. Konrad, D. Kosiewicz, J. Maciejewski, T. Markiewika, A. Markwart, H. Piątkiewicz, M. Radecki, red. naukowa A. Grzebiński, K. Kaśkiewicz, A. Markwart, wprowadzenie A. Grzebiński, Toruń 2021, s. 7–39.
- Gubrynowicz B., *Józef Maksymilian Ossoliński. Człowiek i pisarz*, Lwów 1928.
- Hazard P., *Kryzys świadomości europejskiej 1680–1715*, tłum. J. Lalewicz, A. Siemek, wstęp M. Żurowski, Warszawa 1974.
- Hombek D., *Twórczość Jacka Izdego Przybylskiego w ogłoszeniach prasy warszawskiej XVIII wieku*, [w:] *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, Kraków 2019 (Studia Dziewiętnastowieczne. Rozprawy, t. 16), s. 215–227, DOI 10.12797/9788381380546/10.

- Inwentarz biblioteki Ignacego Krasickiego z 1810 r., oprac. S. Graciotti, J. Rudnicka, Wrocław 1973.
- Israel J., *Locke, Spinoza i filozoficzna debata o tolerancji w okresie wczesnego oświecenia (ok. 1670–ok. 1750)*, tłum. A. Tomaszewska, [w:] *Oświeceniowe źródła idei sekularyzmu*, red. A. Tomaszewska, D. Barnat, Kraków 2017, s. 173–187.
- Jakuszko H., *Inspiracja Pierre’a Bayle’a w oświeceniu niemieckim*, [w:] *Rekonesanse filozoficzne – człowiek, wartości, historia. Prace ofiarowane Profesorowi Zdzisławowi Jerzemu Czarneckiemu*, red. H. Jakuszko, Lublin 1999, s. 127–135.
- Jakuszko H., *Kondycja ludzka według Pierre’a Bayle’a*, „*Studia z Historii Filozofii*” 2019, t. 10, z. 1, s. 55–73, DOI 10.12775/szhf.2019.005.
- Julkowska V., *Naruszewiczowska koncepcja narracji historycznej, czyli o sztuce pisania historii*, [w:] *Adam Naruszewicz i historiografia oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 125–137.
- Kapuścik J., *Mecenas i uczony. J.M. Ossoliński i jego działalność historycznoliteracka*, Kraków 1979.
- Karaskiewicz K., „*Logika dobrego smaku*” – czyli sztuka prawdziwego sądenia w „*Rozprawie o krytyce*” Stanisława Kostki Potockiego, Toruń 2012.
- Karaskiewicz K., *Recepcja filozofii Pierre’a Bayle’a w piarstwie Stanisława Kostki Potockiego. Zarys problematyki*, „*Studia Wilanowskie*” 2012, t. 19, s. 36–49.
- [Kaśkiewicz K., Grzełiński A.], *Wprowadzenie*, [w:] P. Bayle, *Słownik historyczny i krytyczny. Wybór*, tłum. pod kierunkiem K. Kaśkiewicz, A. Grzełińskiego: M. Chojnacka, J. Guzowski, P. Karbownik, M. Kłerek, D. Kolasa, T. Markiewka, M. Makaś, G. Sitek, M. Wróblewski, wstęp i oprac. K. Kaśkiewicz, A. Grzełiński, Toruń 2014, s. 9–31.
- Koehler K., *Stanisław Orzechowski i dylematy renesansowego humanizmu*, Kraków 2004.
- Koselleck R., *Krytyka i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańkiego*, tłum., wstęp, oprac. J. Duraj, M. Moskalewicz, Warszawa 2015.
- Kosiński A.J., *Biblioteka fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, Wrocław 1971.
- Kozłowski J., *Erudycja jako typ poznania: lata rozkwitu (XVII–pierwsza połowa XVIII w.) i lata upadku (druga połowa XVIII w.)*. Stan badań i horyzonty poznawcze, „*Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*” 1991, t. 36, nr 2, s. 3–20.
- Kruszyńska S., *Zrozumieć niewiarę. Filozoficzne wyznania niewiary w nowożytnej myśli francuskiej*, Gdańsk 2011 (Minerwa: biblioteka filozofii i historii filozofii).
- Markiewicz H., *Świetność i zmierzch przypisów naukowoliterackich*, [w:] *Dzieło literackie i książka w kulturze. Studia i szkice ofiarowane Profesor Renardzie Ocieczek w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. I. Opacki przy udziale B. Mazurkowej, Katowice 2002, s. 481–492.
- Markowska-Fulara H., *Odnajdywanie języka dyscypliny. Literaturoznawstwo wileńskie i warszawskie 1809–1830*, Warszawa 2020.
- Marshall J., *Poglądy hugenotów po odwołaniu edyktu nantejskiego. Tolerancja, „socynianizm”, integracja i Locke*, tłum. A. Tomaszewska, [w:] *Oświeceniowe źródła idei sekularyzmu*, red. A. Tomaszewska, D. Barnat, Kraków 2017, s. 189–207.
- Ogonowski Z., *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*, Warszawa 1999.

- Ogonowski Z., *Socynianizm a oświecenie. Studia nad myślą filozoficzno-religijną arian w Polsce XVII wieku*, Warszawa 1966.
- Parkitny M., *Retoryka oświeceniowego projektu grantu („Memoriał względem pisania historii narodowej”)*, [w:] *Czytanie Naruszewicza. Interpretacje*, red. T. Chachulski, Wrocław 2000, 237–248.
- Pawlak W., *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin 2012 (Studia i Materiały z Dziejów Literatury Wczesnonowożytnej, t. 1).
- Pluta P., *Znaczenie i rola przypisów Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w „Wiadomościach historyczno-krytycznych do dziejów literatury polskiej”*, [w:] *Komentarze i przypisy w książce dawnej i współczesnej*, red. B. Mazurkova, Katowice 2019, s. 293–305.
- Pomian K., *Komety, tolerancja i zło*, [w:] idem, *Człowiek pośród rzeczy. Szkice historyczno-filozoficzne*, Warszawa 1973, s. 38–67.
- Pomian K., *Piotr Bayle wobec socynianizmu. Przyczynek do kwestii roli socynianizmu w formowaniu się ideologii oświecenia*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1960, t. 6, s. 101–182.
- Pomian K., *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 2010 (Communicare: Historia i Kultura).
- Ptaszyk M., *Zapomniane listy z korespondencji Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, „Ze Skarbcza Kultury” 1977, z. 29, s. 105–118.
- Rowińska-Szczepaniak M., *Miejsce Fabiana Birkowskiego w dominikańskim „łańcuchu pamięci”*, [w:] F. Birkowski, *Mowy akademickie i polemiczne*, tłum. B. Gaj, oprac. i komentarz B. Gaj, M. Rowińska-Szczepaniak, Warszawa 2016, s. 163–197.
- Rudnicka J., *Biblioteka Ignacego Potockiego*, Wrocław 1953.
- Sidorowicz-Mulak D., *Kolekcja starych druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i jej proveniencje*, [w:] *Dawna książka i jej właściciele*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, s. 77–102.
- Skręt R., *Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu*, Wrocław 1986.
- Skrzypek M., *Meslier w Polsce*, „Euhemer” 1972, nr 4, s. 41–52.
- Skrzypek M., *Sprawa Józefa Bogucickiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1998, t. 42, nr 1, s. 1–11.
- Smołeński W., *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*, Warszawa 1923.
- Smolińska A., *Dyskurs oświeceniowy. Filozofia ks. Antoniego Jakuba Wiśniewskiego SchP (1718–1774)*, Kraków 2012.
- Snopek J., *Objawienie i oświecenie. Z dziejów libertynizmu w Polsce*, Wrocław 1986 (Studia z Okresu Oświecenia, t. 21).
- Starnawski J., *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej*, Wrocław 1984.
- Stasiewicz-Jasiukowa I., *Encyklopedia uniwersalna księcia biskupa warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich*, Warszawa 1994 (Rozprawy z Dziejów Nauki i Techniki, t. 3).
- Szałek P.K., *O genezie Berkeleyowskiej definicji „istnienia”*, [w:] *Oblicza filozofii XVII wieku*, red. S. Janeczek, Lublin 2008, s. 93–113.
- Szczepaniec J., *Reedycje tytułowe druków w Polsce XVIII wieku. Zarys problematyki i bibliografia*, „Ze Skarbcza Kultury” 1957, z. 10, s. 41–106.

- Szczucki L. *Reformacja protestancka w dziele Abrahama Bzowskiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, t. 26, s. 35–46.
- Śliwa T., *Udział i działalność ks. Stanisława Orzechowskiego w tacińskiej katedralnej kapitule przemyskiej*, [w:] *Stanisław Orzechowski pisarz polityczny. Materiały z konferencji naukowej w pięćsetlecie urodzin renesansowego humanisty. Przemysł–Żurawnica, 17–18 października 2013*, red. J. Musiał, Przemysł, Kraków 2014, s. 75–100.
- Tyszkowski W., *Z problematyki badań proveniencyjnych. Fragment biblioteki ks. Lubomirskich w Przeworsku w zbiorach starych druków Ossolineum*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2001, z. 12, s. 185–187.
- Wojakowski J., *Nowożytny treści w księgozbiorze Szkoły Rycerskiej*, [w:] *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiórach polskiego oświecenia*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław 1976, s. 81–115.
- Żbikowska-Migoń A., *Książka naukowa w kulturze polskiego oświecenia*, Wrocław 1977.
- Żbikowski P., *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego oświecenia i zwiastuny romantyzmu*, Wrocław 2007 (Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna).

dr **Paweł Pluta**, literaturoznawca, adiunkt w Zakładzie Historii Dawnej Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej UW. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na literaturze i kulturze XVIII w. oraz przełomu oświeceniowo-romantycznego. Autor monografii *Polska ballada gotycka* (Warszawa 2017), ponad trzydziestu artykułów i recenzji opublikowanych w czasopismach naukowych oraz tomach zbiorowych, współredaktor – z Marcinem Cieńskim – monografii wieloautorskiej *Gotyctw w literaturze i kulturze lat 1760–1830* (Warszawa 2020). Aktualnie zajmuje się badaniem spuścizny literackiej i naukowej Józefa Maksymiliana Ossolińskiego.
e-mail: pawel.pluta@uwr.edu.pl

Data zgłoszenia artykułu: 26 czerwca 2022

Data przyjęcia do druku: 21 września 2022